Nr. 28. Dnia 28 stycznia. Czwartek. Dnia 16 (28) stycznia 1892 r.

PRENUMERATA.
Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś: Flawiana M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54.	Wschód księżyca o godzinie 4 minut 19 r.	Poniedz.: Ignacego B.
Piątek: Franciszka Salez.	Zachód " " 4-ej " 32.	Zachód " " 12 " 7 w.	Wtorek: Oczyszczenie N. P. M.
Sobota: Martyny P. M.	Długość dnia godzin 8 " 38.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 11.	Środa: Błażeja Biskupa.
Niedziela: Piotra Nolaski.	Przybyło " " 1 " —.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 1° R.	Czwartek: Andrzeja Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268.— Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Radomira; jutro Zdzisława.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Posiedzenie członków komitetu budowy kanalizacji i wodociągów. (Lokal komitetu przy ulicy Królewskiej—7 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Teatry: Wielki: dziś „Moc przeznaczenia" (z udziałem pani Gini-Pizzorni i p. Fryderyka Gambarelli'ego); jutro „Symplicjusz", oraz „Wieszczka lalek" (z udziałem panny Heleny Cornalba); — Rozmaitości: dziś „Bawidełko"; jutro „Honor"; — Mały: dziś „Człowiek o stu głowach", oraz „Węglarze"; jutro przedstawienie zawieszone. (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 1810 rs. 72 kop. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od 9-ej rano do 3-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznia się tylko od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W *Warsz. Gub. Wied.* zamieszczono co następuje: „Najwyższym Imiennym Ukazem warszawskiemu gubernatorowi jenerał-lejtnantowi jeneralnego sztabu baronowi Medemowi Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w Rządzącym Senacie z pozostawieniem w sztabie jeneralnym. Wskutek tego zarząd gubernji warszawskiej z dniem 11 (23) stycznia poruczony został warszawskiemu wicegubernatorowi rz. r. st. szambelanowi Andrejewowi".

= Na zaległą ratę kwietniową 1891-go r., przynależną Towarzystwu kredytowemu miejskiemu, sprzedano w dniu wczorajszym cztery domy. Posesję nr. 1147 *D/XXIV* za rs. 18,540 kupił p. Abraham Szrejberg i Kopel Hewtglars; nieruchomość nr. 1372 kupił Wincenty Kwieciński za sumę rs. 120,002; nieruchomość nr. 1214 za rs. 11,281 (kupił ją Josek Lamtzman) i wreszcie nieruchomość nr. 1147 *D/X* (Anna Lange za rs. 11,521). Na dziś zapowiedzianą jest sprzedaż nieruchomości przy rogu ulicy Wolskiej i Górczewskiej, obciążonej pożyczką Towarzystwa rs. 5,000 rs.; sprzedaż odbędzie się przed rejentem Adolfem Hejnrichem od sumy rs. 7,500.

= Z procentów od legowanego przez ś. p. hr. Janusza Roztworowskiego kapitału, w sumie 102,000 rs. na wsparcia dla ubogich niewidowych pod nazwą „Fundacja Karoliny i Janusza małżonków Roztworowskich dla ubogich niewidomych", w dniu dzisiejszym, jako w dniu imienin ś. p. Karoliny hr. Roztworowskiej, o godz. 10-ej przed południem rozdane będą w sali magistratu zapomogi, wyznaczone przez specjalny komitet, pozostający pod przewodnictwem prezydenta m. Warszawy. Zapomogi przyznano po 30 rs. osiemdziesięciu niewidomym; z nowoprzedstawionych kandydatów zapomogę otrzyma tylko jeden niewidomy, Kacper Paździerski, którego polecił sam zapisodawca. Rozdania wsparć dopełni r. st. Jan Ratyński wraz z kanonikiem archikatedralnym, księdzem Rochem Filochowskim.

= Rada miejska dobroczynności publicznej ma sobie przyznane na r. b. z funduszów miejskich zapomogi dla szpitali warszawskich, w następujących kwotach: szpitalowi Dzieciątka Jezus 22,025 rs., św. Łazarza 21,478 rs., św. Jana Bożego 1,200 rs., św. Ducha 648 rs., św. Rocha 481 rs., na Pradze 2,000 rs., instytutowi w Mokotowie 2,000 rs., dla sześciu przytułków położniczych 12,800 rs., szpitalowi zapasowemu 9,250 rs., zakładowi w Górze Kalwarji 19,530 rs. i na laboratorja przy szpitalach 2,000 rs.; razem rocznie 93,452 rs. Rada, znajdując się w potrzebie ponoszenia wydatków na powyższe zakłady, odniosła się do magistratu z prośbą o wyasygnowanie wyszczególnionych wyżej zapomóg, całkowicie lub w razie nieposiadania takiej kwoty w kasie miejskiej, choćby tymczasowo w połowie.

= Karbunkuł wśród bydła, według urzędowych raportów weterynarzy, rozszerzył się obecnie we wsiach: Rękawki i Kamieńcu w powiecie gostyńskim, oraz w Włocławku.

= Długoletni komisarz do spraw włościańskich w powiecie warszawskim, r. st. Spirydonow został mianowany stałym członkiem siedleckiej komisji włościańskiej, a komisarstwo w powiecie warszawskim objął zastępczo komisarz powiatu nowo-mińskiego r. k. Ostroumow.

= Do grona członków rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII-go, oddziału 2-go, zaproszony został p. Feliks Fachinetti.

= W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę inspektor sanitarny z Nowego Jorku, dr. Henryk Blum, udający się do brata, zamieszkałego w Odessie.

= Z teatru.

* Warszawianka, panna Ida Monteleone (Lewenberżanka) śpiewała niedawno z dużem powodzeniem w Bolonji.

Miejscowe dzienniki podnoszą piękny głos i metodę śpiewu, które artystka ujawniła w wykonaniu partji Laury w „Giocondzie".

* Grono osób, zajmujących się sprawami naszego teatru i zarazem wielbicieli talentu ś. p. Jana Tatarkiewicza, nadsyła nam zapytanie, na które pragnęłoby otrzymać rychłą odpowiedź.

Idzie o to, co stało się z inicjatywą poranku na rzecz rodziny po zmarłym artyście, na który odnośne władze udzieliły zezwolenie?

Czy w kierunku tym uczyniono jakie dalsze starania, czy ułożono jaki program i czy wogóle projekt zamieni się w czyn?

Zapewne na pytanie to otrzymamy wyczerpującą odpowiedź.

* Dni egzystencji trupy p. Kościeleckiego w teatrze Nemetti w Petersburgu są policzone.

Dowiadujemy się, iż odtąd trupa grywać ma w innej sali, zaś osoby interesowane otrzymały wiadomość, iż towarzystwo rozwiązuje się.

Na niepowodzeniu tem zyskuje nasz repertuar

126

SZMAT ŻYCIA.

POWIEŚĆ

przez

Gabrjelę Zapolską.

(Dalszy ciąg).

— Pan zawsze zdajesz się bawić wybornie.

— Doskonale pani powiedziałaś: Pan zdajesz się bawić! Tak! tak! ja zdaję się bawić tylko... nic więcej!...

— Cóż to, melancholja?

— *Jamais!* mam wstręt do tej choroby. *Seulement il y a des moments...* zresztą *enfin... bref... passons!...*

I menuetowym krokiem już ku Brunonowi sunął.

— Hrabia masz dziś twarz weselszą i świeższą odemnie!... *Oh! oh! heureux gaillard!*

Za chwilę szli *bras dessous, bras dessous*—po ulicy, a ludzie stawali gromadkami, patrząc z podziwem na kratkowany ubiór Brunona, jego pelerynę z jedwabnej mantyny, mieniącej się w słońcu, jak skrzydła olbrzymiej muchy.

Leon nie dozwolił mu przebrać się w strój modniejszy. Dusząc się ze śmiechu, on, zupełnie *correct* w swej granatowej marynarce, jasnych, szerokich spodniach i angielskim o maluchnem rondku kapelusiku, prowadził pod rękę drepczącego obok zabijanickiego grafa, budzącego ogólny podziw w bezczynnie włóczących się przechodniach.

— Pasjami lubię po ulicach flanować. A ty, hrabio?

Brunon oczy mrużył.

— Pięty mnie trochę bolą.

— Idź hrabia na palcach. *Ça réussit quelque fois.*

Przechodzili teraz obok kościoła kapucynów.

— Czy to kościół, serce? — pyta Brunon.

Leon szybkę w oko wrzucił.

— Kościół.

— Wstąpmy, nie robiłem dziś jeszcze moich dewocyj.

— Chodźmy.

Weszli teraz na schody, które podwójną wstęgą na chodnik płynęły.

— Cóż to za kościołek, serce?

— Kapucyński.

— A... a!... to tu jest święty Feliks, któremu mama senatorowa w opiekę mnie oddała.

— Nie wiem, ale prawdopodobnie.

— Toż, serce, poszukajmy.

Weszli do kościołka, który cały w cień i chłód spowity, zdawał się odpoczywać po jakiejś nużącej pracy. Drewniane sztachety dzieliły kaplice od głównej nawy. W oddali migotał płomień purpurowej lampy płonącej.

Za chwilę szli znów po ulicy, zalanej jaskrawem światłem słonecznem, prześladowani natrętnemi spojrzeniami przechodniów.

Co rano do numeru Brunona pukał Leon, przynosząc grafowi na dzień dobry stosy dzienników krajowych i zagranicznych, w których wiadomości o morderstwach i kradzieży podkreślone były czerwonym ołówkiem.

Brunon słuchał tych wiadomości, stękając i pomadując na kolanie rozpiętą perukę. Czasem, włożywszy na nos binokle, zeszywał popsute mantyny i jedwabie, wywłócząc co chwila igłę.

Leon, rozparty na kanapce, zniżał głos i z miną poufną czytał ciągle przerażające sceny

— W tych dniach, w Asnieres pod Paryżem zamordowano w okropny sposób starca w celu kradzieży.

Brunon oczy mrużył.

— Zamordowano, powiadasz?

— Zakłuto, jak prosię, i ze skóry odarto. Ze skóry tej zbrodniarze, dla zatarcia zbrodni, zrobili z piekielną zręcznością eleganckie portmonetki, w które powkładali pieniądze, pochodzące z rabunku w domu zamordowanego.

— Portmonetki, serdeńko?

— Takie szczegóły podaje *Gil Blas, Evenement, Eclair, Matin, Echo, Intransigeant, Voltaire, Figaro, Petit Journal, Siècle, France, Petit Parisien, Etendard.*

— Dosyć, dosyć, wierzę!

Leon ręce w kieszenie od spodni wpakował.

— I pomyśleć, że dziś, jutro mogłoby się to mnie, albo tobie, hrabio, przytrafić, gdyby...

— Gdyby co?

— Gdybyśmy mieli przy sobie znaczniejsze sumy.

Twarz Brunona przeciągała się i szarzała z przestrachu.

— Tak myślisz, rybko?

— Jestem tego pewny.

Od pewnego czasu jednak dobre stosunki, trwające pomiędzy Leonem i Brunonem, naprężyły się cokolwiek.

Powodem tego był żart, jakiego się dopuścił Leon, wezwawszy anonimem sześć starych dewotek do numeru, zajmowanego przez Brunona, w którym wedle słów listu miał się znajdować ich bogaty, a świeżo z Ameryki przybyły krewny.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

potrzeb na przeżywienie ludności w siedemnastu gubernjach i na zasiewy, w ministerjum spraw wewnętrznych zostały sporządzone wykazy zapasów na przeżywienie i na zasiewy, które należy koniecznie dostarczyć kolejami do gubernij dotkniętych nieurodzajem przed d. 1-ym marca.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — W Wielkiej operze przygotowuje się wielka zabawa pod protektoratem małżonki ambasadora russkiego, baronowej Mohrenheim. Połowa dochodu z zabawy przeznaczona na rzecz dotkniętych nieurodzajem miejscowości w Rosji.

WYBORY NA WĘGRZECH.

Budapeszt 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z powodu rozpoczynających się jutro wyborów do sejmu, zarządzono w całym kraju pogotowie wojska, żandarmów i policji.

TRAKTATY HANDLOWE.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Parlament przyjął w trzeciem czytaniu traktat handlowy z Szwajcarją. (*Aj. półn.*)

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Parlament przyjął ustawę, orzekającą, że zboże zagraniczne, znajdujące się d. 1-go lutego w niemieckich magazynach tranzytowych, oclone będzie wedle zniżonej taryfy. Toż samo odnosi się do zboża, przeznaczonego dla młynów, jakoteż do drzewa budulcowego i opałowego.

Bern w Szwajcarji 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Rada narodowa przyjęła traktaty handlowe z Niemcami i Austrją. (*Aj. półn.*)

INFLUENZA.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Cesarzowa Fryderykowa silnie przeziębiona musiała położyć się do łóżka. Wskutek tego nie mogła uczestniczyć w dzisiejszych przyjęciach u dworu z powodu urodzin cesarskich.

Bruksella 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Były belgijski minister wojny, baron Chazal, umarł na influenzę. Żona jego przeżyła go zaledwie kilka minut. Jest on twórcą belgijskiego systemu fortyfikacji i jako taki protoplastą Brialmonta.

Bukareszt 27-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Szkołę oficerską z powodu influenzy zamknięto.

WYSOKI ORDER.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Minister oświaty, hr. Zedlitz, otrzymał wysoki order. Odznaczenie to budzi powszechną sensację wobec grożącego przesilenia ministerjalnego.

WYPADEK STAMBUŁOWA.

Wiedeń 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Pogłoski o śmierci Stambułowa okazały się manewrem giełdowym. Zaprzeczono im kategorycznie. Prof. Billroth otrzymał depeszę, iż przebieg choroby jest spokojny.

Berlin 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Magistrat postanowił przesłać sejmowi petycję przeciw projektowi szkolnemu.

Paryż 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Potwierdza się wiadomość, że tutejszy poseł włoski hr. Menabrea weźmie dymisję. Na razie otrzymał on urlop. (*Aj. półn.*)

Rzym 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Papież prezydował wczoraj kongregacji obrzędów i zamianował kardynała Ledóchowskiego prefektem kongregacji *de propaganda fide*. (*Aj. półn.*)

Bern w Szwajcarar-i 27-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Rada stanów zatwierdziła kredyt 7,600,000 fr. na cele obrony wojennej. Rada narodowa upoważniła radę związkową, aby, jeżeli traktat handlowy z Włochami zostanie podpisany, wprowadziła go natychmiast w życie pod warunkiem wzajemności ustępstw i zwołania następnie zgromadzenia związkowego, celem zatwierdzenia traktatu. (*Aj. półn.*)

Madryt 27-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Bilbao przyszło do utarczek pomiędzy górnikami i siłą zbrojną. Wielu rannych.

Teheran 27-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*)—Zakaz palenia tytoniu cofnięto.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 27-go stycznia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*)— Nastrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek pomyślniejszy. Rynek rubli miał dziś nieco lepszy pokup i wykazuje drobne korzyści. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 199.50. W porównaniu z wczorajszemi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych o 25 fenig. Warszawa krótkoterminowa lepiej o drobnostkę, krótki Petersburg o 50 fen., a długoterminowy o 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (172.40), podczas gdy długoterminowe notowano wyżej o 10 fen. (171.60). Listy zastawne ziemskie obniżyły się o 10 kop., podczas gdy listy likwidacyjne utrzymały kurs wczorajszy, a pożyczki wschodnie osiągnęły 63.30. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, i 4% pożyczki russko-angielskie z r. 1884-go, tyleż co i wczoraj za pożyczki premiowe russkie z r. 1864-go i kupony celne, mniej natomiast za 4½% listy zastawne ruskie, premjówki russkie z r. 1866-go i 6% russkie renty złote. Akcje kredytowe austrjackie podskoczyły o 1% przeszło. Na rynku pieniężnym gotówka jest wciąż bardzo obfitą; dyskonto prywatne tańsze było dziś znowu o ⅛% (1½%). Żyto miało dziś dobry pokup i podrożało o 2 m. 50 w towarze gotowym i o 1 m. 25 fen. w dostawowym.

Berlin 27-go stycznia. (*Telegr. pryw. Kurjera Warsz.*)—

Bil. bank. rus. w tr. ust.	199.60	Akcje d. ż. w.wied.	—.—
Weksle na Warszawę	199.25	Akcje kredytowe	171.10
Wek. na Petersb. krót.	198.90	Wek. na Londyn-kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	197.—	„ „ dł.	—.—
Bil. ban. russk. na dost.	199.50	Żyto w tow. gotow.	217.50
Wschodnia poż. II em.	63.80	Żyto na wiosnę	212.50
Listy zast. serji I-ej	62.90		

Kursy z dnia 26-go stycznia: 199.50, 199.20, 198.40, 196.70, 199.25, —.—, 63.—, 170.—, 215.—, 211.25.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 27-ym stycznia.— Tendencja targu zbożowego w dniu dzisiejszym była spokojną. Dowóz zboża wynosił 19 wagonów, z których 4 wagony było żyta, 8 owsa, 4 jęczmienia i 3 wagony kukurydzy. Usposobienie dla żyta było nieco mocniejsze. Płacono za wyborowe 132—133 kop., za średnie 130—131 kop., za ordynaryjne 126—129 kop. Owies zniżkowo. Za wyborowy osiągano 92 do 97 kop., za średni 83 do 88 kop., za ordynaryjny 75 do 81 kop. Tendencja dla jęczmienia dość słaba. Wyborowy jedynie dobrym cieszył się pokupem, średni i ordynaryjny bardzo słabo, zaledwie 83—84 kop. osiągano. Kukurydza mocno, 78 do 83 kop., stosownie do gatunku. Kasza jaglana bez zmiany, płacono 138 do 150 kop. stosownie do gatunku.

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dniem 23-im stycznia r. b. o następujących tranzakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Fabryka gruszkowska sprzedała Brodzkim 50,000 pudów z odbiorem na stacji Lubaszówka na styczeń po rs. 4 kop. 25, z zapłatą w czerwcu; Kornin spekulantowi z przyszłej produkcji 10,000 pudów na stacji Popielnia na październik-grudzień po rs. 4.05 z zadatkiem 25 kop.

Łódź 23-go stycznia na tutejszych targach zbożowych pszenica i owies mają dobry popyt. Od wtorku sprzedano na stacji towarowej 100 korcy żyta po rs. 7.80, 800 korcy owsa po rs. 3.15 do 3.25, 350 korcy owsa wyborowego po rs. 3.40 do 3.50. Na nowym rynku sprzedano wczoraj 200 korcy pszenicy po rs. 8.30 do 8.50. Płacono za siano po 90 do 95 kop., za słomę po 70 do 75 kop., za koniczynę zaś rs. 1.10 do 1.20.

Gdańsk 26-go stycznia. — Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na luty-marzec 181 mar. w zaofiarowaniu, 180 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 182 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 185 mar. w zaofiarowaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 180 mar. Żyto w towarze gotowym bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj tranzytowe 180 mar. w zaofiarowaniu, 179 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 181 mar., tranzytowego 179 mar. Rzepik russki tranzyto letni 194 m. za tonnę płacono. Rzodkiew russka tranzyto 190 mar. za tonnę targowano. Koniczyna nasienna biała 64 m., czerwona 42½ mar., 47 mar., 50 mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne średnio-grube 4.50 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus niepodlegający cłu w towarze gotowym 66 m. w poszukiwaniu, na styczeń 65 mar. w poszukiwaniu, na luty-maj 65¼ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 46½ mar. w poszukiwaniu; na styczeń 45½ mar. w poszukiwaniu, na luty-maj 45¾ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 200.90 m. za 100 rs.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Stałemu prenumeratorowi w Piotrkowie.*—Zakłady w tym rodzaju łączą się z zakładami dla chorób nerwowych. Zakład wspomniany nie istnieje.

— *Panu E. K., stałemu prenumeratorowi.* — Politechniczna we Lwowie, wyższa przemysłowo-techniczna w Krakowie. Wyższa rolnicza w Dublanach. Rolnicze (niższe) w Czernichowie i Jagielnicy. Szkół rzemiosł w ścisłem znaczeniu wcale niema, oprócz niedawno założonych dla izraelitów z fundacji Hirsza. Przy uniwersytecie krakowskim istnieje nadto *studjum* agronomiczne. We Lwowie szkoła weterynarji. Dyrektorem wyższej przemysłowo-technicznej krakowskiej jest p. Jan Rotter.

— *Interesowanemu.*—Nie ogłoszony.

Sprawozdanie meteorologiczne

z d. 27-go stycznia 1892 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	751.9	98	ZPd	—0.7	=	—0.5
D. 27-go g. 7 r.	752.1	96	Z	—2.2	=	—1.7
„ g. 1 pp.	751.6	87	ZPd	0.1	=	0.1

W ciągu d. 26-go b. m.) Temperatura najniższa C. —9.1=R. —7.2; „ najwyższa C. —0.7=R. —0.5; Wysokość wody spadłej mm. 0.7.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch. (godziny i minuty)	Przych. (godziny i minuty)
Warszawsko-wiedeńska:		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	3 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska:		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej	3 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl.	11 15 w.	6 32 r.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowemi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowemi kolei siedlecko-małkińskiej, które w Małkini łączą się z pociągami petersburskiemi)	9 45 r.	7 50 w.
Warszawsko-petersburska:		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiedniemi kolejami (oprócz siedlecko-małkińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 38 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białegostoku	4 53 p. p.	9 3 r.
Z Wierzbołowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla:		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielc.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy:		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolsk.:		
Osobowy	2 11 p. p.	3 20 p. p.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 15 (27) Января 1892 г.

Redaktor: Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).

Nr. 28 (z dod. por.). Dnia 28 stycznia. Czwartek. Dnia 16 (28) stycznia 1892 r.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 511. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Jutro, o godzinie 9½ zrana, w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim), odprawiona będzie przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego uroczysta wotywa ku uczczeniu męki Pana Jezusa. Po ukończeniu jej pobożnym podawany będzie relikwjarz z drzewem Krzyża św. do ucałowania.

— W kaplicy Pana Jezusa przy kościele archikatedralnym św. Jana jutro, o godzinie 8-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej i ku Jej czci solenna wotywa. Po wotywie kapłan odprawiać będzie modlitwy, przygotowujące pobożnych do godnego obchodzenia uroczystości Oczyszczenia N. Panny Marji, w dniu 2-im lutego przypadadającej.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Franciszka Salezego, biskupa wyznawcy, doktora kościoła, obchodzoną będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i procesjami w kościele Opieki św. Józefa (panien wizytek) w niedzielę nadchodzącą, d. 31-go b. m.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W dniu dzisiejszym gorąco kąpane madjary stają przy urnach wyborczych. Kampanja przygotowawcza do dzisiejszego *dies irae* cechowała się zapamiętałą zapalczywością; w kilku miejscach przyszło do krwawych starć; tradycyjnych bójek niktby nie policzył. Szczególną zajadłością górowało tym razem w agitacji wyborczej stronnictwo hr. Alberta Apponyego, nazywające się bombastycznie „narodowem", jak gdyby którekolwiek z tamtejszych stronnictw nie było narodowem. Hr. Apponyi, najambitniejszy z magnatów węgierskich, pragnie sam stanąć u steru władzy i dlatego wydał nieubłagany bój partji rządowej dawniej Kolomana Tiszy, dzisiaj hr. Szapary'ego.

Hr. Apponyi od trzech tygodni, jak strzała, pędził z miasta do miasta, aby w siarczystych filipikach zohydzać wyborcom rząd oportunistyczny, stawać na zagrożonych posterunkach i niewątpliwym swym talentem djalektycznym parować spiżowe argumenty przewódzców liberalnej, umiarkowanej, rozsądnej większości. Partja niezawisłości, kierowana przez Danjela Iranjego i garstka dysydentów, która wyłoniła się z tej partji pod nazwą „grupy r. 1848-go", a pod przewodnictwem Gabrjela Ugrona, daleko mniejszą rozwinęły ruchliwość, aczkolwiek więcej mają widoków, aniżeli hr. Apponyi, ani dość biały, ani dość czerwony. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że rząd zwycięży, że stronnictwo lewicy liberalnej, na której się opiera, wyjdzie z turnieju wyborczego moralnie i liczebnie wzmocnionem.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego liczy mandatów 413. Wybory rozpoczynające się dzisiaj potrwają do dnia 6-go lutego. Dzisiejszy dzień wszelako rozstrzyga odrazu o składzie przyszłej izby, dziś bowiem nastąpi wybór 345 deputowanych, czyli więcej niż $^3/_4$ części ogółu. Dalsze dni wyborcze przedstawiają następujące cyfry mandatów zdobyć się mających: d. 29-go b. m. 30, d. 30-go 12, d. 31-go 2, d. 1-go lutego 13, d. 2-go lutego 6, d. 4-go lutego 4, a wreszcie d. 6-go lutego jeden mandat.

W poniedziałek rozpoczęły się w sejmie pruskim rozprawy pierwszego czytania nad projektem szkolnym, który stanowi dzisiaj oś całej polityki wewnętrznej w Prusiech, który zakwasił już na czas jakiś humor jednego ministra (dra Miquela), a przyniósł wysoki order drugiemu (hr. Zedlitzowi). Doniosłość rzeczonych rozpraw i całej sprawy, która poprowadzić może jeżeli nie do przesilenia ministerjalnego, to przynajmniej do nowego ugrupowania się stronnictw i do koncentracji żywiołów liberalnych, rozbitych na dwa obozy, każe nam przypatrzeć się bliżej ich tokowi.

Pierwszy mówca, wolnokonserwatywny landrat z Prus Zachodnich, Wessel, wyraził obawy z powodu podporządkowania nauczycieli pod wpływ duchowieństwa, krytykował wszakże tylko hierarchiczne żywioły projektu, nie zaś religijne. Zapewnił on, że stronnictwo wolnokonserwatywne jest za ustawą, wniesie wszelako odpowiednie poprawki. Konserwatysta Bach oświadczył się bezwzględnie za projektem, witając z szczególnem zadowoleniem wyznaniową podstawę szkoły. Tylko religja może zażegnać niebezpieczeństwa grożące dziś społeczności ludzkiej.

Narodowo-liberalny Eneccerus oświadczył, że projekt jest od początku do końca potępienia godnym, a to głównie ze względu pozbawienia szkoły jej wyłącznie państwowego charakteru i z powodu dozwolenia nauki prywatnej. Powoływanie się ministra oświaty na konstytucję i na praktykę administracyjną, jaka się wyrobiła, nie usprawiedliwia projektu. Konstytucja w odpowiednich artykułach swoich jest przestarzałą, a praktykę administracyjną, jaka się ze szkodą interesu publicznego wytworzyła, potępić należy. Odrzuca on konfesyjność jako zasadę, zezwoliłby na nią tam tylko, gdzie przewaga jednego wyznania stwarza naturalny postulat. Gniewa się poseł Eneccerus zwłaszcza na art. 112-ty, który władzy duchownej pozwala protestować przeciw wyborowi nauczyciela ludowego. Dopuszczenie szkoły prywatnej zwiększy niepomiernie liczbę szkół katolickich w Prusiech, które—jak przykład Belgji wskazuje—inaczej uczą od szkół państwowych. Mówca zakończył groźbą następującą:

— Nie zrzekam się nadziei, iż w toku rozpraw uda nam się projekt przekształcić w taki sposób, że pruska szkoła państwowa ocaleje; jeżeli nie, natenczas znamy swój obowiązek!

2)

Z EPOPEI NAPOLEOŃSKIEJ.

II.

Niebezpieczna wyprawa.

W dalszym ciągu tej samej kampanji, cesarz wrócił się na Wiedeń prawym brzegiem Dunaju, Massena zaś nieroztropnem i niepotrzebnem zaatakowaniem austrjaków bardzo pobłądził, bo rozlawszy dużo krwi nadaremnie, niewiadomo było i tak, czy przeszkodził połączeniu się jen. Hillera z 40,000 armją z arcyksięciem Karolem.

Napoleon posunął się aż do Mölk. Szpiedzy zapewniali przeciwnie, że to arcyksiążę przebył Dunaj, ażeby się połączyć z Hillerem, że więc francuzi zastaną nazajutrz całą połączoną armję austrjacką przed Saint Pölten. Gdyby wistocie tak było, musieliby stoczyć straszliwą batalję, lecz w przeciwnym razie należało szybkim marszem dosięgnąć Wiednia, przed nadejściem tamże nieprzyjaciela.

Niepewność cesarza z powodu braku dokładnych wiadomości, była wielką. Potrzeba było koniecznie dowiedzieć się, czy jenerał Hiller przeszedł już Dunaj, czy też znajduje się przed francuzami, zasłonięty tylko lekką kawalerją, robiącą nieustanne podjazdy i niepozwalającą na zabranie jednego choćby jeńca, od któregoby można zaczerpnąć wiadomości.

Ładne miasteczko Mölk leży nad brzegiem Dunaju. Na szczycie dominującego nad niem skalistego przylądka wznosi się klasztor benedyktynów, jeden z najpiękniejszych i najbogatszych w świecie. Z okien klasztoru widać bieg i obydwa brzegi Dunaju. Cesarz wraz z marszałkiem Lannes i innymi marszałkami zamieszkał w klasztorze, a sztab główny u proboszcza.

Deszcz nie przestawał padać od tygodnia, więc też Dunaj i jego przypływy wezbrały silnie.

Marbot siedział właśnie z towarzyszami przy dobrej kolacji, gwarząc wesoło, a była to już noc późna, kiedy adjutant sztabowy, Lannesa, wezwał go do marszałka.

Trzeba było, lubo z przykrością, usłuchać rozkazu.

Wszystkie krużganki i sale klasztoru zastał zapełnione grenadjerami i strzelcami gwardji, raczącymi się dobrem winem poczciwych ojców zakonników.

Zaledwo wszedł do głównych komnat, gdy zebrani tam jenerałowie, oficerowie i szambelani powtórzyli mu jednogłośnie, że cesarz kazał go zawołać. Wywnioskował ztąd, że sprawa musi być niemałej wagi.

Wprowadzono go do wspaniałej galerji, z której balkon wychodził na Dunaj.

Zastał cesarza przy stole z kilkoma marszałkami i z opatem klasztoru, używającym tytułu biskupa.

Cesarz, ujrzawszy go, wstał od stołu i zbliżył się do owego balkonu. Za nim poszedł Lannes, a Marbot posłyszał te słowa cesarza, wyrzeczone doń po cichu:

— Wykonanie tego zamysłu jest prawie niemożliwem, i równa się to wysłaniu dzielnego oficera na śmierć pewną.

— On jednak zdecyduje się, najjaśniejszy panie—odrzekł Lannes—jestem tego pewny, w każdym razie możemy mu uczynić propozycję.

Po tych słowach wziął marszałek Marbota za rękę i roztwarł szeroko okna balkonowe, z których widać było Dunaj, w tej chwili przez przypływ wody szeroki na milę. Gwałtowny wicher pędził fale rzeki, huczące jak morskie bałwany. A przytem lało jak z cebra i noc była czarna, widać było jednak na przeciwnym brzegu niezmiernie długą linję ogni biwakowych.

Napoleon, marszałek i Marbot stali sami na balkonie, wtedy marszałek odezwał się w te słowa:

— Oto z tamtej strony rozłożony obóz austrjacki, najjaśniejszy pan pragnąłby koniecznie dowiedzieć się, czy korpus jenerała Hillera jest tam także, czy też znajduje się jeszcze na tym brzegu. Potrzebaby dla przekonania się o tem człowieka dzielnego, któryby miał odwagę przedostać się przez Dunaj i wziąć jeńcem jakiego żołnierza nieprzyjacielskiego. Zaręczałem najjaśniejszemu panu, że pan się tego podejmiesz.

Napoleon zaś dodał:

— Zwracam pańską uwagę na to, że nie daję panu bynajmniej „rozkazu", ale wyrażam tylko życzenie. Wiem, że przedsięwzięcie należy do najniebezpieczniejszych, możesz więc pan nie podjąć się go, bez obawy mojej niechęci. Niechże więc pan rozmyśli się w sąsiednim pokoju przez kilka minut i przyjdzie mi dać szczerze swą odpowiedź.

Marbot, słuchając propozycji marszałka, uczuł zimny dreszcz przeszywający go nawskróś, ale w tejże samej chwili uczucie, którego opisać nie umie, a w którem tkwiła miłość kraju i sławy, a zarazem słuszna duma, natchnęło go najgorętszym zapałem. Rzekł do siebie: Jakto? cesarz ma tutaj 150,000 dzielnych żołnierzy i 25,000 swej gwardji, czyli wybranych z pośród najdzielniejszych; otoczony jest adjutantami, oficerami ordynansowymi, a jednak gdy chodzi o wyprawę, wymagającą inteligencji i odwagi, wybiera ciebie, on i marszałek Lannes?

Bez wahania przeto zawołał:

— Pójdę, najjaśniejszy panie!

Cesarz chwycił go za ucho na dowód swego zadowolenia, a marszałek podał mu rękę, mówiąc:

— Miałem słuszność, mówiąc waszej cesarskiej mości, że on pójdzie. Oto co się nazywa dzielny żołnierz!

Zdecydowawszy się na taką wyprawę, potrzeba było pomyśleć o środkach wykonania.

Cesarz kazał przywołać jenerała Bertranda, swego adjutanta, jenerała Dorsenne, grenadjerów gwardji i komendanta kwatery cesarskiej, nakazując im wykonanie wszystkiego, co im Marbot poleci. Na jego życzenie oddział żołnierzy poszedł do miasta po bur-

Następnie zabrał głos znakomity przedstawiciel centrum, stary Piotr Reichensperger. Ubolewa on nad wyuzdaniem liberalizmu, którego wyrazem była mowa Eneccerusa. Za jego młodszych lat, w dobie prawdziwego liberalizmu, nikt nie ośmielał się zaprzeczyć temu, że kościół ma prawo do udzielania religji w szkole. Mówca ostrzega przed szkołą świecką w znaczeniu bezwyznaniowem *(Simultanschule)*, gdyż prowadzi ona prosto do socjalizmu.

Minister wyznań, hr. Zedlitz, powołuje się na konstytucję, której pozostał wiernym. Kto ją uważa za przestarzałą, niech proponuje zmianę konstytucji; rząd nie bierze na siebie odpowiedzialności za ideę tak śmiałą. Niepodobna nauczycielom elementarnym dawać tych przywilejów swobody nauczania, jakiemi cieszą się profesorowie uniwersytetów. Wobec swobody nauczycieli mówca broni swobody rodziców. Czyż możemy—powiada—dzieci nasze od lat sześciu do czternastu poświęcać bezwzględnie fantazji tego lub owego nauczyciela ludowego? Nauczyciel taki w nauce religji powinien trzymać się bezwzględnie wskazówek kościoła. Projekt pozostawia szkoły symultanne tam, gdzie one istnieją w uprawnionych warunkach i broni energicznie argumentami wolnomyślnemi szkoły prywatnej.

Po przemówieniu ks. Jażdżewskiego za projektem, odroczono rozprawy do dnia następnego.

Br. Z.

Tajemnice Ciechocinka.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

I.

W styczniu, 1892-go r.

Przedewszystkiem zastrzeżenie: to wszystko, co poniżej stawiane jest w formie zarzutu lub krytyki, dotyczy wyłącznie li tylko właścicieli nieruchomości tutejszych.

Co się tyczy bowiem działalności administracji, przeciwko niej ani słowa rzec nie można. Zarząd czynił i czyni wszystko, co tylko w zakresie jego atrybucyj spoczywa, i co środkami, jakiemi rozporządza, uskutecznić jest w stanie. Gość z przed laty 20-tu tylko widokiem tężni byłby objaśniony, gdzie się znajduje, to bowiem, co zarząd kąpielowy dotychczas dla Ciechocinka uczynił, z gruntu zakład i warunki miejscowe zmieniło i tylko prawdziwe uznanie dla niestrudzonej działalności wywołać musi.

Do rzeczy tedy...

Gdyby uniwersalny autor „Przewodnika po Ciechocinku” przeczuł, iż tak przez niego wychwalane „filary tutejsze”, jak to mówią, „puszczą go w trąbę”, przy realizowaniu epigramatów na monetę brzęczącą, nie bujałby po przestworzu fantazji i nie wi-

dział wspaniałych pałaców i willi (patrz str. 34 „Przewodnika”)...

Wskutek jednak niejasnego przeczucia niewypłacalności kundmanów, dał on mi darę punktów silnie oświetlających dodatnie strony Ciechocinka: *„nie zawsze dostać można lokal wygodny”* (str. 34), *„cena lokalu z 4-ch pokoi na sezon* (6 tygodni) *od 120 do 150 rs.* (str. 35), *„cena pojedynczego pokoju umeblowanego do 50 rs. na sezon”* (str. 36).

Oparty na akceptowanej przez płatną reklamę takiej informacji, odezwę się mową cyfr, które zawsze i wszędzie stanowią niezbite dowody prawd.

Cyfry te pochodzą z łaskawie mi udzielonych danych urzędowych.

Osada Ciechocinek wraz z kolonjami: Słońsk, Aleksandrówka *vel* Białe domki i stary Ciechocinek, stanowi jedną całość, tak, że dość jest przejść z jednej ulicy na drugą, z cukierni do kursalu lub odwrotnie, by przejść od jednej nomenklatury do drugiej. Jest tu posesyj numerowanych 203, które tabela urzędowa dzieli w sposób następujący:

a) Co do ilości domów frontowych i oficyn.
b) Co do ilości domów drewnianych i murowanych.
c) Co do ilości pokoi.
d) Co do ilości pokoi wynajmowanych kuracjuszom.
e) Co do narodowości właścicieli, i
f) **Co do dochodu w każdej z tych pozycyj.**

Właściciel posesji	CIECHOCINEK Domów a frontowych	CIECHOCINEK Domów a oficyn	CIECHOCINEK Domów b w tem murowanych	CIECHOCINEK Domów b w tem drewnianych	CIECHOCINEK Pokoi c ogółem	CIECHOCINEK Pokoi d wynajętych	CIECHOCINEK f Dochód rs.
Administracji . .	32	8	7	33	—	—	—
Właściciele krajowcy	43	39	16	67	754	688	24,024
Niekrajowcy . . .	31	32	8	44	590	533	19,257
Razem . . .	106	79	31	144	1,344	1,221	43,299

Właściciel posesji	t. zw. „SŁOŃSK” Domów a frontowych	t. zw. „SŁOŃSK” Domów a oficyn	t. zw. „SŁOŃSK” Domów b w tem murowanych	t. zw. „SŁOŃSK” Domów b w tem drewnianych	t. zw. „SŁOŃSK” Pokoi c ogółem	t. zw. „SŁOŃSK” Pokoi d wynajętych	t. zw. „SŁOŃSK” f Dochód rs.
Administracji . .	—	—	—	—	—	—	—
Właściciele krajowcy	2	—	—	4	26	20	1,150
Niekrajowcy . . .	1	—	3	2	12	12	300
Razem . . .	3	—	3	6	38	32	1,450

Właściciel posesji	STARY CIECHOCINEK Domów a frontowych	STARY CIECHOCINEK Domów a oficyn	STARY CIECHOCINEK Domów b w tem murowanych	STARY CIECHOCINEK Domów b w tem drewnianych	STARY CIECHOCINEK Pokoi c ogółem	STARY CIECHOCINEK Pokoi d wynajętych	STARY CIECHOCINEK f Dochód rs.
Administracji . .	—	—	—	—	—	—	—
Właściciele krajowcy	16	3	—	22	82	46	575
Niekrajowcy . . .	16	8	—	18	72	42	610
Razem . . .	32	11	—	40	154	88	1,185

Właściciel posesji	BIAŁE DOMKI Domów a frontowych	BIAŁE DOMKI Domów a oficyn	BIAŁE DOMKI Domów b w tem murowanych	BIAŁE DOMKI Domów b w tem drewnianych	BIAŁE DOMKI Pokoi c ogółem	BIAŁE DOMKI Pokoi d wynajętych	BIAŁE DOMKI f Dochód rs.	Razem dochód rs.
Administracji . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Właściciele krajowcy	76	30	—	42	196	92	1,526	27,257
Niekrajowcy . . .	9	9	—	9	22	12	170	20,353
Razem . . .	85	39	—	51	218	104	1,696	47,712

NB. 90% domków na „Białych domkach”, przerobionych z czworaków folwarcznych, ani hygieną, ani estetyką do użytku zalecone być nie mogą.

Wyraźnie 47,712 rs. dochodu za cztery miesiące letnie. Cyfrę tę śmiało podnieść możemy o 25%, bowiem sam osobiście sprawdzałem niektóre pozycje i przekonałem się, że suma dochodów, podana przez przeciętnego właściciela domu, jest co najmniej 25% niższą od rzeczywiście osiąganej, wysokość zatem 4-miesięcznego dochodu, pobieranego z 1445-iu pokoi, salonów lub izb, wynosi 59,510 rs.

Liczba chorych i gości nawiedzających Ciechocinek, również podług źródeł urzędowych, wynosiła w 3-ch latach ubiegłych 12,321, a mianowicie:

KATEGORJE GOŚCI	W latach 1889	1890	1891	Ogółem
Mężczyzn chorych . .	1,240	1,060	1,172	3,472
„ służby i handlujących . .	157	177	216	550
Kobiet chorych . . .	2,173	2,273	2,123	6,569
„ służby i handlujących . . .	562	644	524	1,730
Razem	4,132	4,154	4,035	12,321

Jeżeli weźmiemy tylko cyfry minimalne, wykazane w „Przewodniku”, jako koszt na utrzymanie (życie) osoby samotnej, wypadnie nam, iż każdy z przebywających w Ciechocinku przez jeden tylko sezon (6 tygodni) musi wydać 34 rs. Nie biorę tu w rachubę jeszcze kolacyj gorących, wydatków na bale, składkowe obiady etc. Porównanie powyższe da nam niezbity pewnik, że handlujący i producenci osady Ciechocinka osiągnęli zysku *brutto:*

Za 4,132 osób w r. 1889-ym . . . . rs. 140,488
„ 4,154 „ „ 1890-ym . . . . rs. 141,236
„ 4,035 „ „ 1891-ym . . . . rs. 137,140
Razem . . . . rs. 418,864
Dodając do tego zysk, osiągnięty za wynajem lokali w tych 3-ch latach . . . . rs. 178,394
Otrzymamy sumę . . . . rs. 597,530

To jeszcze nie koniec. Wobec praktykowanych tu cen, znacznie wyższych od warszawskich, śmiało możemy twierdzić, iż z sumy tej na koszt nabycia towaru, sprowadzenia go, na koszt renowacji i utrzymania budynków najwyżej tylko 40% odliczyć trzeba, reszta zaś t. j. 60% czyli mówiąc wyraźniej rs. 358,425, pozostaje jako zysk czysty obywateli i handlujących tutejszych.

Tak mówią liczby.

Zobaczmy teraz, co za te sumy Ciechocinek zyskał.

Polot.

Złota chwilka.

„Tak przeszedł i przeminął dzień jeden.”
„Noc letnia” Z. Krasiński.

Pamiętasz?...
Jeszcze jedno rzucam ci wspomnienie,
Jak złotą gwiazdę w błękit majaczącej dali.
Gwiazda błyśnie i wskrzesi przelotne widzenie,
Potem spadnie, jak perła, w głąb' zazdrosnej fali.

Pamiętasz?...
Wiejski ganek winem oplątany
Ciemną masą zieleni dzielił dworu skrzydła;
Biła istna kaskada liści z białej ściany,
Dziwaczne, z arabesek znacząc malowidła.
Gdy wiatr szarpnął, kaskada z głuchym szumem drżała,
Miotając koronkowy szlak cieni na murze:
Zielonych pasem siatka zrywała się cała
I, jak węże Meduzy, wiła się ku górze.
Ganek był wtedy straszny;—myśmy go lubili—
Bo, kiedy przeszła burza, ta masa zieleni
Znowu słodko i cicho szeptała po chwili —
I nieraz tuśmy śnili w gąszcz liści wtuleni.

Pamiętasz?...
Zmierzch już minął, i słońca blask złoty
Zgasł dawno na zachodzie w różowej przezroczy.
Noc cicha rozpinała błękitne namioty
I gwiazd się otwierały brylantowe oczy.
Z klombów płynęła tutaj woń upajająca,
Tysiące sennych szeptów w nocnej ciszy drżało—
Z za drzew wyjrzała nagle srebrna twarz miesiąca
I oprawiła w srebro ścianę dworu białą.
Ulewa srebrnych blasków spłynęła ukradkiem
Na ganek, przesiąkając przez liściaste zwoje...
Pamiętasz?—Myśmy w ganku zeszli się wypadkiem...
Pamiętasz, jak przestraszył księżyc nas oboje?...

Jeszcze się usta nasze razem nie spotkały,
Chociaż z nich, jak woń z kwiatów, spłynęło zwierzenie,
I, jak kwiaty w słoneczne i skwarne upały,
Nosiliśmy na ustach milczących—pragnienie.
Pamiętasz, żeśmy nawet oszukać się chcieli?
Jam do ust kwiat przytulał, już zwiędły i blady,
Bo kwiat ten był wyjęty z włosów twych kąpieli
I twego pocałunku nosił jeszcze ślady...
Napróżno!—Kwiat spaliły ust spieczonych żary,
I usta moje ust twych więcej pożądały...
Och, bo te usta twoje takie miały czary,
Taką woń, taki płomień!...
— **Tak spłynął dzień cały.**

Pamiętasz ten na ganku wieczór księżycowy?
O, nie płoń się! Pamiętasz?... Nagła błyskawica

---

mistrza, będącego syndykiem przewoźników i po pięciu najdoświadczeńszych rybaków. Pięciu również grenadjerów z kapralem, mówiących po niemiecku, a wybranych z pośród najdzielniejszych, chociaż nie mieli jeszcze Legji, stanęło do jego rozporządzenia.

Cesarz kazał ich naprzód przyprowadzić przed siebie i zawiadomił ich, że za powrotem otrzymają natychmiast krzyże, na co odkrzyknęli z zapałem: „Niech żyje cesarz!” i poszli się przygotować.

Co się tyczy pięciu rybaków, kiedy tłumacz objaśnił ich, że mają wiosłować łodzią na drugi brzeg Dunaju, padli na kolana i zaczęli szlochać. Syndyk zaś oświadczył, że lepiej iżby ich zaraz rozstrzelano, aniżeli wysyłano w ten sposób na śmierć pewną, ponieważ wyprawa jest „stanowczo niemożliwą” nietylko z powodu gwałtownego prądu który łódź wywróci, ale i dlatego, że przypływy Dunaju napędziły wielką ilość sosen świeżo ściętych w sąsiednich górach. Zawad tych uniknąć nie będzie można w ciemności nocnej, a one właśnie łódź przedziurawią i zatopią, zwłaszcza wobec ciągle wzrastającego przypływu.

Nadaremnie cesarz chcąc ich zachęcić, kazał położyć przed każdym 6,000 franków w złocie. Nie mogli się zdecydować, pomimo, że byli ubodzy, obarczeni rodziną i że te pieniądze zabezpieczyłyby los ich rodzin; odmawiali zaś dlatego, że przeprawa teraz przez rzekę, należała do najoczywistszych niepodobieństw.

Na wojnie wszakże, ofiarą kilku ludzi, okupuje się życie tysięcy, cesarz przeto był nieubłagany, a grenadjerzy otrzymali rozkaz popprowadzić ze sobą tych biedaków.

Kapral przydany Marbotowi należał do ludzi bardzo rozważnych, wziął go więc on za tłumacza i kazał mu wyjaśnić w drodze syndykowi, że skoro zmuszony jest uczestniczyć w wyprawie, niechże we własnym interesie wybierze najlepszą łódź i wskaże potrzebne przedmioty do jej zaopatrzenia.

(D. n.) *Edward Lubowski.*

Kołem srebrzystych blasków oplotła nam głowy...
Drgnęłaś i wstyd ci było bladego księżyca.
O, nie płoń się! Wszak myśmy nie zgrzeszyli sami?
I księżyc, choć nas podszedł, też nie był bez winy—
W klombie całował róże srebrnemi ustami
I śpiące, rozmarzone całował krzewiny.
Całowały się róże, wiatr, gwiazdy, błękity,
Liście dzikiego wina ponad naszą głową—
A był to pocałunek, na cząstki rozbity,
Ten—który z ust nam spłynął w tę noc księżycową.

Pamiętasz? Myśmy w ganku zeszli się niechcący.—
Żegnaliśmy się przedtem długo, bardzo długo.
„Dobra noc!" rzekłaś wreszcie, i z dłoni gorącej
Wypuściłem twą rękę jedną, potem drugą;
Oddalaliśmy chwilę rozstania najdłużej—
Rozstaliśmy się wreszcie.
Jam moje pragnienie
Poszedł zwierzyć tej wonnej, purpurowej róży,
Którą muskały z okna twojego promienie.
Widziałem, światło błyszczy jeszcze i nie gaśnie..
Nie śpisz? Marzysz? Czy o mnie? Próżno gwiazdy płoną,
Światełko w twojem oknie lśni żywiej i jaśniej...
Wracam... Wtem w ganku widzę—ciebie, rozmarzoną...

Mdlejące róże w klombie piły srebrne rosy
I na skrzydła wietrzyka kładły słodkie wonie— —
Myśmy stali zmieszani. Nagle—twoje włosy
Uczułem na mej skroni, spotkały się dłonie,
Serca zabiły mocniej, żywiej obok siebie
I oblały nas warem—krwi gorącej strugą—
Droga, czyśmy na ziemi jeszcze, czyli w niebie?—
Usta!... Czuję twe usta!... długo... długo... długo...

O, nie płoń się! Wszak myśmy nie zgrzeszyli sami.
Bez winy nie był również i ten gość niebieski,
Co nas spłoszył, znienacka sypiąc tu iskrami,
I w ganku rozpalając srebrne arabeski.

Księżyc ci aureolę rozpiął po nad głową—
I stałaś, niby święta, z tem srebrzystem kołem,
Byłaś czysta, jak przedtem, w tę noc księżycową,
Byłaś tylko kobietą razem i aniołem.

Pamiętasz?... To ostatnie rzucam ci wspomnienie.—
Gwiazdę pochłonie błękit, perłę—cicha woda.
Zniknie też i wskrzeszone przelotne widzenie...

Tak przeszedł i przeminął dzień jeden...
Oh, szkoda!

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż przy departamencie kolejowym ministerjum finansów utworzono komisję do przejrzenia i zreformowania nomenklatury towarów importowanych.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w Finlandji ma być utworzona nowa gubernja z miastem gubernjalnym Jyväskylä. Przestrzeń projektowanej gubernji wynosi 17,917 kilom. kwadr., ludność zaś jej 100,000 mieszkańców.

= *Wiek* donosi, że w gub. siedleckiej zbierane są od przemysłowców i rolników wiadomości o lichwiarzach.

= W *Kur. codz.* z d. 26-go stycznia czytamy: „Towarzystwo kredytowe ziemskie skazane zostało na karę w sumie 100,000 rs. za nieopłacenie właściwych stempli przy sprzedaży dóbr, które przeszły na własność Towarzystwa, a następnie odstąpione były z wolnej ręki innym osobom." Wiadomość powyższa podana została bez należytego sprawdzenia u źródła. Towarzystwo kredytowe, mając sobie przysądzone dobra, dla braku licytantów, nie może stać się ich właścicielem, na to bowiem nie pozwala ustawa; Towarzystwo ma obowiązek dobra, nie sprzedane z licytacji, zbyć z wolnej ręki, za szacunek dowolny, niezależnie od obciążającej te dobra pożyczki. Kwestja opłat stemplowych nie została dotychczas stanowczo rozstrzygniętą. Towarzystwo sprzedając z wolnej ręki dobra, w kontrakcie sprzedażnym zobowiązuje nowonabywcę do opłaty powyższego stempla, jeżeli ten będzie wymagalny. Warunek powyższy figuruje we wszystkich kontraktach; odpowiedzialności zatem żadnej z tego tytułu Towarzystwo podlegać nie będzie.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Z uwagi, że nagromadzone z winy przedsiębiorcy Fronta sterty brudnego śniegu, lodu i śmieci utrudniają ruch na ulicy i miastu grozi zanieczyszczenie, magistrat uznał za konieczne przyjąć tabor Fronta do swego rozporządzenia, przyczem ściśle się stosując do kontraktu, tudzież opierając się na danych faktycznych, zastrzegł sobie prawo ściągnięcia z przedsiębiorcy wszystkich strat, jakieby miasto z jego winy mogło ponieść. O czem podaję do wiadomości policji i polecam pp. komisarzom sporządzanie protokułów, dotyczących nieakuratnego oczyszczania ulic, aż do czasu następnych moich rozporządzeń."

= Z wiosną rozpocznie się w Skierniewicach budowa warsztatów dla drobnych robót, dworzec zaś na tejże stacji otrzyma peron ze szklanym dachem.

= Według urzędowych raportów, w ciągu miesiąca, od 13-go listopada do 13-go grudnia, znajdowało się osób na widowiskach: w teatrze Wielkim 23,467, Rozmaitości 13,109, Letnim 8,228, Małym 8,221, w salach redutowych 3,228, w cyrku 15,847, w sali ratuszowej 640, Muzeum przemysłu 400; w klubach: russkim 1,464, resursie kupieckiej 250 i obywatelskiej 5881, w Dolinie Szwajcarskiej 538 i Bellevue 648.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Petersburga prezes izby skarbowej szambelan Manżos, przyjechał zaś z Chełma pomocnik kuratora okręgu naukowego rz. r. st. Popow.

= Księżna Maciejowa Radziwiłłowa wyjechała z rodziną do Rzymu.

= Stan zdrowia JE. ks. Jaczewskiego, biskupa lubelskiego, po przebytej influenzy już się bardzo poprawił, lecz, jak donosi *Gazeta lubelska*, dostojny chory nie wychodzi prawie z mieszkania.

= Z teatru.

* Jutro w teatrze Wielkim **operetka Zellera „Ptasznik z Tyrolu" po raz 108-my.**

Widowisko zakończy **„Wieszczka lalek"** z udziałem panny Cornalby.

* W teatrze Małym **jutro po raz 15-ty „Człowiek o stu głowach".**

* **Sztukę Sudermana „Koniec Sodomy"**, która pojutrze ukaże się pierwszy raz na deskach teatru Rozmaitości, zaprezentują panie: Czakówna, Gilska, Leszczyńska, Marczelówna, Mirecka, Rakiewiczowa, Trapszówna i Wieńczycka, pp.: Czarnecki, Grzywiński, Kotarbiński, Leszczyński, Ładnowski, Ostrowski, Prażmowski, Rapacki, Szymanowski i Wolski.

* **Artysta sceny krakowskiej, p. Józef Śliwicki, przybędzie w przyszłym tygodniu na występy** do Warszawy.

Zaprezentuje **on się w „Mazepie" (rola tytułowa)**, zapowiedzianym na piątek przyszły.

* Przyszłotygodniowy repertuar teatru Rozmaitości projektuje na poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i sobotę „Koniec Sodomy", na piątek „Grajka" i „Oj młody, młody" i na niedzielę „Bawidełko".

* W przyszłym tygodniu artyści dramatu i komedji przystąpią do prób pamięciowych z byronowskiego „Manfreda" i komedji Abrahamowicza i Zielińskiego „Dobry numer".

Odpowiedni rozdział ról umożliwi wystawienie „Manfreda" na scenie teatru Wielkiego i jednocześnie „Dobrego numeru" w teatrze Rozmaitości.

* Panna Czosnowska ukazała się publiczności łódzkiej po raz pierwszy we wtorek, d. 26-go b. m., w operetce Lecocqua „Serce i ręka".

Pełną wdzięku artystkę, wybornie usposobioną, przyjęto owacyjnie.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach w teatrach: Wielkim 703, Rozmaitości 289, Małym 486 i w cyrku 655; na koncercie Towarzystwa muzycznego w salach redutowych 420.

= Z muzyki.

* *(St. C.)* Wczorajszy wieczór „mniejszy" w Towarzystwie muzycznem, urządzony staraniem p. Michała Hertza, obdarzył słuchaczów programem zasobnym i urozmaiconym.

Miejsce naczelne zajmował tercet Mozarta (C major, op. 41 podług edycji Litolffa) na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę, wykonany przez pp.: Hertza, Noskowskiego i Jarońskiego.

Utwór ten, noszący niewątpliwie piętno wielkiego mistrza, traktowany był w sposób mglisty, niewyraźny, jakby w rodzaju akwareli; manjera ta ma być podobno równoznaczną z pojęciem stylu „klasycznego".

Tymczasem w tych skromnych napozór pomysłach melodja płynie strumieniem szerokim, pełnym wiosennej siły, jakby przelewając się po za zakreślone granice formalne.

Przy odpowiedniem wykończeniu tercet ten mógłby być prawdziwie świetną ozdobą programu.

Popisów instrumentalnych dopełniał występ p. Bonifacego Szałowskiego, ucznia niegdyś p. Barcewicza, a obecnie członka orkiestry operowej.

Uzdolniony skrzypek wykonał andante i finał z koncertu H. Wieniawskiego (D minor), cavatinę J. Raffa i „Obertasa" Wieniawskiego.

Pod względem technicznym gra p. Szałowskiego odznacza się przymiotami wybornej szkoły, której życzyć należy tylko większej jędrności rytmicznej.

W części wokalnej panna Mieczysława Sokołowska odśpiewała z powodzeniem arję z op. „Safo" Gounoda, pieśń Schumanna („Widmung"), oraz mazurka T. Mikulskiego.

Miłą niespodziankę było ukazanie się na estradzie koncertowej p. Romana Skowrońskiego, znanego dotychczas z popisów zbiorowych „Lutni".

Głos tego śpiewaka-amatora posiada wszystkie przymioty prześlicznego organu tenorowego, który pod umiejętnym kierunkiem p. St. Niedzielskiego w pieśniach Moniuszki („Flis", „Dwie zorze") i Komorowskiego („Zozulicz") zjednał p. Skowrońskiemu szczery, zasłużony oklask.

Deklamacja p. Józefa Petrellewicza, który wypowiedział „Sielankę młodości" Gaszyńskiego, dopełniała programu.

= Ze sztuki.

* Licytacja, jaka obecnie odbywa się w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie, potrwa jeszcze tylko przez dzień jutrzejszy.

Nadmieniamy, iż sprzedaż przez licytację urządzają nie członkowie salonu, ale artyści, biorący udział w wystawie.

= Oświetlenie i wagony.

Światło elektryczne coraz więcej zdobywa sobie praw obywatelstwa, po odbytych bowiem próbach zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej postanowił zaprowadzić oświetlenie elektryczne w trzech wagonach salonowych, oraz w warsztatach mechanicznych i kotłowni.

Do oświetlania wagonów użyte będą akumulatory systemu Schopa, ważące około 10-ciu pudów, a dostarczać one będą światła w ciągu 20-tu godzin.

Koszt baterji akumulatorów na jeden wagon wynosi 300 rs., cała zaś instalacja lamp w wagonie 150 rs.

Gdyby nie zbyt jeszcze wysoka cena światła elektrycznego, zastosowaneby ono zostało do nowych 47-iu wagonów I-ej i II-ej klasy, które zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej postanowił obecnie nabyć.

Te więc wagony będą oświetlone gazem i w tym celu będzie zbudowana niewielka fabryka gazu w obrębie warsztatów kolejowych.

Koszta urządzenia zakładu gazowego wyniosą 20,000 rs.

Z powodu konieczności przerobienia egzystujących wagonów starego typu na przechodnie, kurytarzowe, zarząd kolei wiedeńskiej zamierza w krótkim czasie obstalować, oprócz wyż wspomnianych 47-iu wagonów, jeszcze 130 wagonów osobowych trzech klas.

Nadto nabyte będą osiem lokomotyw towarowych systemu Compound i kilkaset krytych wagonów towarowych.

= O posady.

Pomiędzy urzędnikami tutejszych kolei rozpowszechniła się pogłoska, jakoby zarząd budujących się obecnie kolei syberyjskich rozporządzał znaczną liczbą posad służby telegraficznej, kolejowej i t. p.

Pogłoska, o ile się zdaje, zapożyczona z jednego z pism brukowych petersburskich, poruszyła w naszem mieście osoby poszukujące posad.

Interesowani zgłaszają się nieustannie do zarządów kolejowych po informacje, których nikt udzielić dla braku źródeł nie może.

W dniu wczorajszym, w celu ostatecznego wyświetlenia kwestji, żądający posad wysłali telegram do czasowego zarządu kolei syberyjskiej.

O treści odpowiedzi nie omieszkamy zawiadomić czytelników.

= Sprawy górnicze.

Z Dąbrowy donoszą nam d. 26-go b. m.:

„Ostateczne oddanie zakładów hutniczych oraz kopalń rządowych nowemu Towarzystwu nastąpiło w dniu dzisiejszym w obecności naczelnika zakładów górniczych w Królestwie Polskiem, inżeniera Choroszewskiego.

Towarzystwo z wiosną ma zacząć swoją działalność na szeroką skalę.

Krążą jednakże wieści, iż podobno nie wszystkie gałęzie będą eksploatowane: część ma być wydzierżawiona nowej grupie kapitalistów."

= Zwinięcie kantorów.

Wielu tutejszych kupców zbożowych, prowadzących handel z Niemcami, utrzymywało kantory w głównych punktach pogranicznych, jak: w Sosnowcu, Iłowie i Wierzbołowie.

Z powodu zamknięcia granic dla wywozu zboża, obecnie kantory zostały ostatecznie zwinięte, zaś ajenci odwołani do Warszawy.

= Goście z Japonji.

Od dwóch dni bawią w Warszawie dwaj japończycy: pp. Tao i Ijolama

Pierwszy jest bogatym kupcem, drugi zaś lekarzem, byłym uczniem akademji paryzkiej.

Japończycy w drodze do Petersburga zatrzymują się w większych miastach.

= Oszuści hiszpańscy.

Nie omyliliśmy się, przypuszczając, że szajka oszustów w Walencji nie poprzestała na wskazanych już osobach, lecz zarzuciła swą wędkę jeszcze na więcej osób.

I tak: w Białymstoku otrzymał podobny list kupiec Bernard Stiegman.

W tym ostatnim wypadku rzekomy ksiądz Ramiro, przesyłając kopję z oryginalnego testamentu don Pabla Stiegmana, prosił o przysłanie na pierwsze konieczne koszty 4,000 franków.

Białostocki kupiec żądaną kwotę we wrześniu r. z. posłał za przekazem, lecz był tyle ostrożnym, że nie pod wskazanym adresem, ale do notarjusza, podpisanego na kopji testamentu.

Nazwisko owego notarjusza okazało się fikcyjne i p. St. pieniądze już odebrał, straciwszy jedynie pewną kwotę na przesyłkę.

Podobna korespondencja została przeprowadzoną z Monesem Wittigiem z Uściługa.

Do tego ostatniego listy były pisane po hebrjasku i tylko kopja testamentu w języku francuzkim.

W ostatnim liście z końca listopada r. z. ksiądz Ramiro nadmienia, że jeżeli Wittig nie przyjedzie sam lub kogoś zaufanego przed d. 1-ym stycznia nie przyśle, wówczas wszystko będzie stracone.

Od Wittiga żądano przywiezienia tylko 2,000 fr. na opłacenie stempla i pewnej kwoty na koszty podróży.

Można przypuszczać, że znajdą się jeszcze inni, na których oszuści hiszpańscy, niewątpliwie przez tutejszych emigrantów-żydów informowani, zagięli parol.

= Na dworcach.

Od pewnego czasu na dworcach kolejowych zwiększyły się kradzieże.

I tak: onegdaj na dworcu kolei wiedeńskiej wśród tłoku p. Adamowi Smoleńskiemu wyciągnięto pugilares, zawierający 220 rs., kwity na 1,200 rs., oraz książeczkę legitymacyjną.

Wyjeżdżającemu do Grodna kupcowi Ludwinowi na dworcu kolei petersburskiej skradziono torebkę podróżną, w której znajdowały się różne weksle i dokumenty.

Ludwinow miał przed chwilą w owej torebce 1,800 rs., lecz na szczęście banknoty przełożył do pugilaresu.

Wreszcie mieszkańcowi Brześcia, p. Kazimierzowi Przybylskiemu, w czasie postoju pociągu w Siedlcach, zeskamotowano portmonetkę, zawierającą 186 rs. i 30 całych 5-rublowych biletów na loterję dla głodnych.

= Szpital domowy.

Pod № 9-ym przy ul. Nowowiejskiej w mieszkaniu pana O., urzędnika prokuratorji, zachorowało odrazu czworo dzieci na szkarlatynę, a mianowicie dwóch chłopczyków: po 9 i 8 lat, oraz dziewczynki: 10 i 7-letnia.

Z polecenia urzędu lekarskiego przedsięwzięto nader ścisłą dezynfekcję.

= Nagły zgon.

Zamieszkały pod № 13-ym przy ul. Bugaj Wincenty Misiewicz, przyszedłszy do kancelarji schronienia św. Wincentego a Paulo pod № 4-ym przy ul. Ordynackiej, upadł i nagle życie zakończył.

Tomasz Olszewski, b. konduktor kolejowy, w mieszkaniu brata swego na Pelcowiznie, po wypiciu kilku kieliszków mocnej wódki, dostał ataku apopleksji.

Pomimo energicznej pomocy, O., nie odzyskawszy przytomności, życie zakończył.

= Pożary.

Dziś, około godz. 7-ej rano, pod № 15-ym przy ul. Nalewki, w składzie wędlin, wynikł pożar.

Zaalarmowany pierwszy oddział straży, ogień niebawem ugasił.

Przy ul. Krakowskie Przedmieście pod № 32-im i przy ul. Fabrycznej pod № 16-ym wszczęły się pożary na poddaszach, stłumione przez domowników.

Wreszcie pod № 11-ym przy ul. Nalewki od przewróconej lampy w mieszkaniu Berka Hurki zapaliły się różne przedmioty.

Mieszkańcy pożar ugasili.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 22-go b. m.: „Rada miejska przez aklamację przyjęła wniosek hr. Borkowskiego, aby Antoniemu Małeckiemu w uczczeniu zasług udzielono obywatelstwa honorowego.—Komisja, wybrana na ostatniem posiedzeniu, ogłosiła dziś na pełnej radzie rezultat śledztwa co do wrzekomych nadużyć, popełnianych przez członków rady miejskiej, z którego wynika, że zarzuty, formułowane radnym, są bezpodstawne.—Paryzkie Towarzystwo chirurgiczne zamianowało dra Ziembickiego, prymarjusza tutejszego szpitala, członkiem korespondentem.—Ruch na kolejach kołomyjskich został już przywrócony."

× **Z Poznania** piszą do nas: „Hr. Stanisław Tarnowski wygłosił tu w d. 19-ym i 21-ym b. m. dwa odczyty.—We czwartek, d. 18-go lutego r. b., wystąpi tu Pablo de Sarasate z koncertem.—Z Koronowa donoszą, że na polowaniu w majątku H. postrzelono nie mniej, jak trzech naganiaczy. Jednego z nich umieszczono w lazarecie, a dwóch innych leczy się w domu. I jeden z synów właściciela dostał postrzał w twarz."

× **Sprzeniewierzenie.** W klubie wiedeńskim, t. zw. klubie miljonerów stolicy austrjackiej, wykryto temi dniami sprzeniewierzenie, które majątek klubowy o 20,000 złr. uszczupliło. Sprzeniewierzenia dopuścił się były sekretarz klubu, niedawno na influenzę zmarły, Leopold Hackensöllner, który nieograniczonem cieszył się zaufaniem zarządu i część nadsyłanych opłat rocznych od członków chował dla siebie. Hackensöllner był przedtem znanym pjanistą w Wiedniu, zkąd przed wielu laty wyjechał do Florencji, po powrocie zaś nad Dunaj otrzymał sekretarjat klubu. Deficyt wyrównają zamożniejsi z członków; uchwalono nie podawać sprawy do sądu.

× **Kardynał Manning,** o czem nie każdemu wiadomo, w młodości swojej był żonatym. Poślubił on niejaką miss Sargent, siostrę małżonki biskupa anglikańskiego, Wilberforce'a z Oksfordu i Winchesteru. Żona kardynała od wielu lat już nie żyje.

× **Niedoszły wynalazek.** W jednem z naszych pism codziennych ukazała się niedawno wiadomość o nowym wynalazku w dziedzinie maszyn parowych, mającym jakoby z gruntu je przeistaczać. Chodziło mianowicie o zastosowanie do maszyn parowych, w miejsce pary, mieszaniny gorącego powietrza z parą, przez co prężność ostatniej miała się rzekomo zdwajać, czy potrajać nawet, ztąd zaś osiągać znakomitą oszczędność w opale. Po zasięgnięciu informacyj u specjalistów, możemy zapewnić, że wiadomość powyższa pozbawiona jest podstawy, sam zaś wynalazek nie nowy zarzucony został, jeszcze bowiem w r. 1882-im znany konstruktor maszyn parowych, Kullmann, w Wiedniu robił doświadczenia ze wstrzykiwaniem wody do rur z mocno rozgrzanem powietrzem w specjalnych piecach, aby następnie mieszaninę pary, powstałej wskutek zetknięcia się wody z gorącem powietrzem, i powietrza wprowadzić do cylindra maszyny parowej o zwykłych szybrach. Rezultaty jednak, otrzymane przez Kulmanna, nie były zupełnie zadawalniające, tak, że dalsze próby zostały zaniechane.

Dla najbiedniejszych.

Dr. C. K. rs. 5.

Na nędzę wyjątkową.

A. F. rs. 1.

Na instytut biednych położnic.

Pp. S. i K. J. rs. 10 kop. 60.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wiktorja Sleszyńska,

opatrzona św. sakramentami, po krótkich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu d. 27-go stycznia r. b., przeżywszy lat 67. Pogrążeni w głębokim smutku siostry i bratowa, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na nabożeństwo żałobne do kościoła dolnego Wszystkich Świętych dnia 29-go stycznia, t. j. w piątek, o godz. **10-ej i pół**, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 173

† Ś. p. Adolf Dworzecki,

urzędnik dyrekcji rządowej teatrów warszawskich, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie dnia 26 stycznia 1892 r., przeżywszy lat 67. Pozostali w głębokim żalu: żona, córki, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Krzyża dnia 29-go stycznia (w piątek), o godzinie **11-ej** przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —342—

† Ś. p. Stanisław Sosnowski,

agronom, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 27-ym stycznia 1892 r., przeżywszy lat 86. Pozostała żona, dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok w piątek, to jest dnia 29-go stycznia, z kościoła św. Trójcy na Solcu, o godzinie **12-ej** w południe na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —344

Ś. † P.

Zofja z Bouffałów Mizgalska,

b. obywatelka ziemska pow. marjampolskiego, wdowa po b. jeometrze b. komisji skarbu, opatrzona św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 27 stycznia 1892 r., przeżywszy lat 59. Pozostali: syn, córka, zięć i siostra zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 29-ym stycznia, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godz. **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 2—172

Ś. † P.

Marjan Perzanowski,

urzędnik drogi żel. warsz.-wiedeńskiej, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 26 stycznia r. b., przeżywszy lat 24. W nieutulonym żalu pozostali rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) przy ulicy Piwnej, o godzinie **9-ej i pół** zrana dnia 29-go b. m. i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia z dolnego kościoła św. Krzyża, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—330

† **Jutro, to jest dnia 29 stycznia r. b.,** jako w dzień imienin

ś. p. Franciszka Strycharzewskiego,

b. naczelnika b. dyrekcji ubezpieczeń, odbędzie się za spokój jego duszy żałobna wotywa, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na którą pozostała rodzina zaprasza. —339

† Dnia 30-go **b. m.,** to jest w sobotę, jako w wigilję rocznicy śmierci

ś. p. Jana Nepomucena Kryńskiego,

artysty rzeźbiarza, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. 2—337—

† W sobotę, dnia 30 stycznia, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz

ś. p. FRANCISZKA KUŚMIERSKIEGO i ś. p. Karoliny z Kuśmierskich Mielnickiej,

w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i życzliwych. —332

† Za duszę ś. p. **EDWARDA STREIJ,** jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo dnia 30-go stycznia, to jest w sobotę, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10-ej i pół** przed południem, na które pozostała w głębokim smutku żona wraz z córką zaprasza życzliwych. —335—

† Jutro, to jest w piątek dnia 29-go b. m., jako w dziewiętnastą rocznicę śmierci ś. p. **Maksymiljana de VIDAL,** b. naczelnika wydziału warszawskiego okręgu naukowego, b. referendarza b. rady stanu w Królestwie Polskiem, odprawioną będzie za spokój jego duszy cicha msza święta w kościele św. Krzyża, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostała bratowa z rodziną zaprasza uprzejmie. —154—

† W sobotę, to jest dnia 30 b. m., jako w rocznicę śmierci

ś. p. Augusta hr. Potockiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godz. **11-ej** przed poł. w kościele św. Krzyża, na które zaprasza się krewnych i znajomych.

† W dniu 29-ym stycznia r. b., to jest w piątek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p.

Antoniny Bormanowej,

odbędzie się o godz. **10-ej** zrana nabożeństwo żałobne, w kościele św. Jana (Fara) w kaplicy Pana Jezusa, na które pozostała rodzina zaprasza. —321—

— Wszystkim, którzy raczyli odprowadzić zwłoki b. p.

Marcelego Rubinstein

na miejsce wiecznego spoczynku, matka i rodzina składają serdeczne podziękowanie. —331—

Z Petersburga.

Grażdanin pisze w artykule wstępnym:

„Czy mogą wstrętne burdy, jakie w tych dniach wydarzyły się w parlamencie francuzkim—choć najodpowiedniejszem dla nich miejscem byłaby szynkownia—czy mogą, powtarzamy, spadać na naród francuzki, na Francję, w której żyje tyle ciepłych i serdecznych sympatyj dla Rosji?

„Oczywiście — nie.

„Naród francuzki od czasu „wielkiej rewolucji" 1789-go roku żyje pod brzemieniem ciemnych sił i podziemnych elementów zniszczenia, a jego cierpienia, niebezpieczeństwa, doświadczenia i nieszczęścia obficie odkupują wszystkie grzechy, do jakich posunął się dzięki tym właśnie siłom tajemnym, które wybrały Francję za pewną swoją ofiarę.

„Lecz dzisiejszy rząd francuzki, dzisiejsze klasy rządzące i przedstawiciele parlamentarni, będące ich cementem, zmuszeni są (oprócz zresztą opozycji monarchicznej) przyjąć na siebie cały ciężar odpowiedzialności za hańbę, jaką okrywa Francję dzikie zaiste postępowanie jej przedstawicieli.

„W tych czasach—pisze dalej *Grażdanin*—z inicjatywy deputowanego bulanżysty Laura posiedzenie parlamentarne przemieniło się w arenę najdzikszych i niepohamowanych zapasów, obelg, policzków i wszelkiego rodzaju wybryków, zwyczajnych chyba w sferze nietrzeźwych kljentów knajp podmiejskich. „Deputowani" i „ministrowie" zmieszali się w tłumie, bili się z sobą na pięści, jak prości robotnicy, obdzielając się policzkami, depcąc nogami i wypowiadając na posiedzeniu „prawodawczego areopagu republikańskiego" takie oskarżenia i obelgi przeciw sobie, jakie zdarzać się mogą zaledwie w zapadłych kątach naszego kraju.

„Cała grupa deputowanych domagała się pociągnięcia ministra spraw wewnętrznych, p. Constansa, przed sąd, aby mu dowieść, że ów p. Constans jeszcze za czasów ostatniego cesarstwa był wykreślony z listy adwokatów za nieodpowiednie zachowanie się, że jest on i teraz jeszcze współwłaścicielem tajemnej szulerni w Tuluzie, że tenże sam Constans ograbił jednego ze swych towarzyszów, a następnie nasadził na niego płatnych morderców!

„Takiemi są podejrzenia, a nawet oskarżenia, rzucane publicznie przez całą grupę legalnie wybranych przedstawicieli narodu francuzkiego w twarz jednego z ministrów rzeczypospolitej.

„Czyż zatem możliwem jest, aby jakikolwiek kraj oświecony i chrześcjański zachowywał się z nieuzasadnionem tym razem pobłażaniem wobec tych obja-

wów dzikiego cynizmu w owym Paryżu, tak lubiącym chwalić się swą „cywilizacją"?

Artykuł swój kończy *Grażdanin* słowami:

„Na to jest Rosja, aby nie potrzebowała giąć swej szyi przed brakiem wszelkich zasad i moralności! Oportunizm w Rosji jest zupełnie niemożliwy. Na to wraz ze słowiańszczyzną kraj nasz stanowi świat odrębny, aby w nim nie pojawiały się objawy tego rodzaju, które wiodą zachód wraz z jego „cywilizacją" do niechybnej zguby."

Mówiąc o tem samem zajściu w parlamencie francuzkim, *Mosk. wied.* wyrażają się pomiędzy innemi:

„My, russcy, nie możemy mieć wyobrażenia o całem zuchwalstwie Laura, ponieważ we Francji, według ustawy parlamentarnej, deputowany jest nietykalny i wszelki z jego strony eksces pozostaje bezkarnym, albowiem nie można uważać za należytą karę czasowego wykluczenia z izby. Laur zatem nie ryzykował nic, a gabinet wszystko, nie mówiąc już o tem, że pozostawienie napaści deputowanego bez odpowiedzi rzucało cień na honor całego gabinetu, całej nawet Francji i mogło odbić się niekorzystnie na jej stosunkach do Rosji. Ze strony Laura takie postawienie kwestji było zarazem nieuczciwem i niepatrjotycznem, albowiem zgodnie z honorem walczyć można tylko równą bronią. Czyż więc reprezentant narodu mógł z zimną krwią zachować się wobec rzuconej mu publicznie w twarz obelgi?"

Nieco dalej *Mosk. wied.* odpowiadają na postawione pytanie:

„Postępek p. Constansa i następne wotum izby są faktem znamiennym. Prawda, p. Constans był nieco za gorący — i to nawet policzyć mu należy jako winę—lecz w ogólności otrzymuje się wrażenie, że obecny rząd francuzki składa się z osób, które traktują interesy swego kraju nietylko ze strony formalnej biurokratycznie, lecz—serdecznie. To jedno już okupuje bardzo wiele. W każdym razie zajście, o którem mowa, nie jest w stanie rzucić plamy na Francję w stosunku jej do Rosji."

Z powodu artykułu o ubezpieczeniach życiowych w *Birż. wied.*, gazeta *Grażdanin* pisze pomiędzy innemi:

„Ubezpieczenie życia, jako środek zapewnienia bytu swej rodzinie, napotyka w teorji powszechną sympatję, lecz w praktyce asekuracja tego rodzaju nie jest tak rozpowszechniona, jakby tego należało pragnąć. Przyczynę tego *Birż. wied.* widzą w egoistycznem postępowaniu towarzystw asekuracyjnych, stosujących względem swych uczestników cały szereg wielce krępujących wymagań.

„W rezultacie—piszą *Birż. wied.*—asekuracja życiowa przystępna jest tylko dla osób zupełnie zdrowych; wszyscy ci, którzy ze względu na warunki fizyczne, nie mogą być włączeni do tej kategorji, zmuszeni są szukać innego wyjścia w celu urzeczywistnienia gorących swych życzeń i zapewnienia bytu rodzinie.

„Nowatorem na polu asekuracji życiowej stało się niedawno pewne towarzystwo niemieckie, które: po pierwsze określiło daleko dokładniej kategorję osób, nie dających się podciągnąć pod zwykłe rubryki uczestników, a powtóre—przyjęło ubezpieczanie osób, odrzucanych dotychczas z powodu przebytych dawniej chorób, słabej konstytucji i znacznej śmiertelności w ich rodzinie. Dla tej ostatniej kategorji oznaczone zostały odmienne nieco waruuki, lecz jest to w każdym razie postęp w sferze asekuracji życiowej. Byłoby pożądanem, aby istniejące w Rosji towarzystwa ubezpieczeń poszły za tym dobrym istotnie przykładem."

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

ZGON KSIĘŻNY.

Wiedeń 28-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)*— Cesarzowa Elżbieta nie uda się także i na pogrzeb matki swej, księżnej Ludwiki, ponieważ leży od kilku dni w łóżku. Od chwili powrotu cesarzowej z Korfu, wzmogły się znacznie jej cierpienia reumatyczne (ischias), a do tego przyłączyło się w ostatnich dniach zakatarzenie, które, aczkolwiek samo w sobie dosyć lekkie, przecież ze względu na panującą influenzę, zmusza do zachowania największej ostrożności. Także i arcyksiężna Marja Walerja, oczekująca w lutym rozwiązania, jest cierpiącą, skutkiem tego i cesarz nie pojedzie na pogrzeb. Reprezentować go będzie na uroczystościach pogrzebowych w Monachjum i Tegernsee najmłodszy brat cesarski, arcyksiążę Ludwik Wiktor.

Monachjum 28-go stycznia. *(T. pr. K. W.)*— Zwłoki księżnej Ludwiki złożone będą do grobu w Tegernsee, w którem zmarła przeżyła szczęśliwie przeszło lat sześćdziesiąt obok swego małżonka, księcia Maksymiljana. Dwór tutejszy pokryty jest grubą żałobą, księżna bowiem była najstarszą żyjącą przedstawicielką rodziny bawarskiej i ciotką rejenta Luitpolda. Pogrzeb będzie wspaniały.

Rzym 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Dwór tutejszy przywdziewa z powodu śmierci ks. Ludwiki bawarskiej trzydziestodniową żałobę.

USTĄPIENIE MIQUELA.

Berlin 28-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — *Nationalzeitung* zapewnia, że cesarz wprost nie przyjął dymisji Miquela; nie jest prawdą, jakoby przyjęcie jej uczynił zależnem od rezultatu obrad komisyjnych nad projektem szkolnym. W razie niezmienionego przyjęcia projektu rządowego w sejmie, *Nationalzeitung* zapowiada ustąpienie więcej, niż jednego ministra. Skutkiem stanowiska, zajętego przez konserwatystów wobec projektu, dzienniki liberalne: *Vossische Ztg.* i *Berliner Tagblatt*, dziś już uważają przyjęcie ustawy w sejmie za nieuniknione i na ten wypadek żądają od Miquela kategorycznego ustąpienia. Mówią, że w takim razie ustąpiłby także Bennigsen z urzędu naczelnego prezesa prowincji hanowerskiej. Wogóle jednak pogłoski te, rozsiewane przez prasę liberalną, należy przyjmować z wielką ostrożnością. W sferach rządowych zapewniają, że Miquel wcale do dymisji się nie podawał.

Berlin 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — W sferach obeznanych ze sytuacją rządową i parlamentarną zapewniają, że projekt szkolny dozna odpowiednich modyfikacyj, aby pozostawić wszystkim ministrom możność pozostania w gabinecie.

REDEMPTORYŚCI.

Monachjum 28-go stycznia. *(T. pr. K. W.)*— W izbie deputowanych oświadczył minister oświaty, Müller, iż rząd nie uważa redemptorystów i jezuitów za jeden i tenże sam zakon, dlatego zalecił radzie związkowej wniesienie do parlamentu rzeszy projektu, zezwalającego na powrót redemptorystów do Niemiec. Liberał Schaus imieniem 72-ch członków izby energicznie protestuje przeciw temu.

DEKLARACJA BISKUPÓW.

Paryż 28-go stycznia. *(Tel. pryw. K. W.)* — Według *Tempsa*, Ojciec św. miał oświadczyć posłowi francuzkiemu przy Watykanie, że znany manifest pięciu kardynałów francuzkich pojawił się bez jego wiedzy. Papież gani manifest, ponieważ z deklaracją pojednawczą łączy bez potrzeby rekryminacje przeciw rządowi rzeczypospolitej.

KONFERENCJA SANITARNA.

Wenecja 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)*— Międzynarodowa konferencja sanitarna uchwaliła regulamin morskiej policji zdrowia w kanale suezkim podczas cholery, tudzież przepisy sanitarne dla kwarantanny i pielgrzymek.

WYPADEK STAMBUŁOWA.

Sofja 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Przybyły tu z Wiednia asystent Billrotha, Eiselsberg, dotąd kuli z uda Stambułowa nie wyjął. Chory nie ma gorączki.

ULTIMATUM.

Waszyngton 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Poseł Unji w Santjago, Egan, potwierdza wiadomość, iż rząd chilijski cofnął notę grudniową byłego ministra, Matty, która wywołała ultimatum waszyngtońskie z d. 21-go b. m.

ZŁOŻENIE PRZYSIĘGI.

Kair 28-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* — Oficerowie egipscy złożyli przysięgę wierności w ręce kedywa Abbasa. Aktowi przytomni byli: minister wojny, szeik-ul-Islam i komendant angielskich wojsk okupacyjnych, jen. Greenfell.

Rzym 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)* — Kardynał Serafino Vanutelli, mianowany został sekretarzem brewów papiezkich, a kardynał Ricci, sekretarzem prośb

Madryt 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. War.)*— W Bilbao ogłoszono stan oblężenia. Siła zbrojna strzeże wielkich pieców.

Bukareszt 28-go stycznia. *(Tel. pr. K. W.)* — Poseł angielski, sir Drummond Wolff, przeznaczony do Madrytu, wręczył królowej listy odwołujące.

Belgrad 28-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Minister wojny, Praporcetowicz, podał się do dymisji skutkiem rozpraw, odbytych na tajnem posiedzeniu skupczyny, a dotyczących użycia kredytu 10-miljonowego na uzbrojenia.

Belgrad 28-go stycznia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Austrja i Bułgarja nalegają o wydanie Riczowa.

Berlin 28-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. War.)* —
Ruble w gotówce 199 35 (wczoraj 199.60)
Ruble na dostawę 199 25 (wczoraj 199.50)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Zwolenniczce hygieny.*—Zakład p. Kuczalskiej jeszcze nie otwarty. Zakład p. Korycińskiej na Krak.-Przedm., w domu Józefa hr. Potockiego.

— *Afrykance.*—Korespondencja nie na wiele się tu przyda!...

— *Ex-uczniowi.* — Nie rozumiemy, o co sz. panu chodzi? Chyba nie o druk listu nadesłanego...

— *Panu Wł. Fl.*—W żaden sposób nie możemy spełnić pańskiego żądania, w cóżby bowiem zamienił się nasz *Kurjer*, gdybyśmy umieszczali w nim rzeczy tego rodzaju, jak pańska „Odpowiedź", dlatego tylko, żeby zrobić przyjemność autorowi, pośrednicząc w jego interesach sercowych.

— *Pani V. Cairo.*—Język dobry, styl łatwy i żywy, ale treść nader błaha czytelników zainteresować nie może.

— *Panu Stanisławowi D.* — „Żal matki" nie nadaje się do *Kurjera.*

— *Panu Stanisławowi.*—Adres p. Sonnenfelda: ul. Koszykowa, przy koszarach artylerji gwardyjskiej.

— *Panu J. G., stałemu prenumeratorowi.*—Zaliczamy Edisona do kategorji drugiej, t. j. do znakomitych wynalazców, którzy w dziale elektrotechniki wiele zdumiewających prac dokonali. W literaturze technicznej spotykamy często nazwiska Maxwell'a, Thompson'a, Faraday'a i w. in., nie zdarzyło się nam jednak spotkać z pracami naukowemi Edisona.

GIEŁDA.

Warszawa 28-go stycznia.

Berlin jednomyślnie obiecywał nam dziś płacić za ruble 199.25, co odpowiada kursowi 50.20 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze zaznaczały cokolwiek słabsze usposobienie giełdy tamtejszej i zmniejszanie się deportu. Nasze zebranie rozpoczęło obroty kursem 50.22½ (równia 199.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i wobec gorszych szacowań podniosło tę cenę do 50.30 (t. j. 198.80 m. za 100 rs.), wytwarzając różnicę 7½ kop. na korzyść Berlina; przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano w większych sumach dostawy z odbiorem stałym w końcu maja r. b. po 50.60, 50.62½, 50.65, 50.70, 50.72½ i 50.75.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 50.22½, 50.25, 50.27½ i 50.30, przeważnie jednak po kursie 50.25. **Londyn** krótki bez obrotów. Za **Paryż** krótki osiągano 40.85. **Wiedeń** krótki bez nabywców.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Londyn 10.18, a na Wiedeń 86.80.

W papierach obroty średnie, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.75, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 97.40 i 97.45 za kilka tysięcy rubli w sztukach drobnych! Wschodniej pożyczki II em. kupiono kilka tysięcy po 102.60, przy zaofiarowaniu po 102.75 II-ej em. i po 103.25 III-ej em. Zabrano kilkanaście listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 201.25 201.50 i 201.75. Pożyczkę wewnętrzną 4% z r. 1887-go ceniono po 95.60, nabyto kilka tys. po 95.30.

Listy zastawne ziemskie starano się mieścić po 101.60 I-ej s. i po 101.— II-ej, III, IV-ej i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy I s. po 101.30, oraz kilkadziesiąt tys. najmłodszej serji po 100.70, 100.75 i 100.80. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 102.25 I-ej serji, po 102 II-ej, po 101.50 III-ej po 101.75 IV s. i po 100.25 V-ej ser., której wzięto kilkanaście tysięcy po 100, 100.05 i 100.10. Listów zastawnych m. Łodzi poszukiwano po 98.50 I-ej s., 98.25 II-ej i po 98 III i IV serji, przy żądaniu po 99. 98.50 i 98.25 w tym samym porządku. Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy można było dostać po 99.25.

W żądaniu notowano kupony celne po rs. 1.64.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

Nieurzędowe kursa żądano: za Berlin krótki 50.45, za Londyn krótki 10.20, za Paryż krótki 40.90 i za Wiedeń krótki 87.—. *W. O.*

Okowita. Ceny nieuregulowane. Z powodu dostatecznych zapasów brak jest odbiorców. Dowozy obfite. Usposobienie słabe. **Cenny warsz. Tow. ocz. i sprzed.** spirytusu 11.42.

R. MOROZOWICZ

ma zaszczyt zawiadomić interesowanych, że 15 b. m otworzył trzeci sklep z winami swej produkcji przy ulicy Marszałkowskiej nr 120. 132r

„CORICIDE“.

Amerykański plaster na odciski (niezawodny środek pozbycia się takowych), ***po kop. 35 za pudełko***, polecają ***Trzciński, Urbanowicz i Różycki***, skład materjałów aptecznych, fabryka środków opatrunkowych i laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście nr. 17, wprost kościoła pokarmelickiego. 2r

Dr med. A. Ciągliński

przeprowadził się na ul. Marszałkowską nr 139. Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi i nerwowemi. Leczenie elektrycznością 5—7. 274

POWOZY NOWE I UŻYWANE

wyrób solidny, ceny przystępne. Fabryka ***K. Berger, Leszno nr 6.*** 169

Doktór Juljusz Białobrzeski

po powrocie do Warszawy zamieszkał na Krakowskiem-Przedmieściu nr 6. 238

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10 rano do 5-ej po południu. Szpitalna 8. 298

— Doktór ***Rafał Witkowski*** zamieszkał w gmachu szpitala Wolskiego. 296

Bilet do krzesła nr 21 345

na sobotnie przedstawienie „Koniec Sodomy” w teatrze Rozmaitości, skradziony został na środowym wieczorze Towarzystwa Muzycznego wraz z pugilaresem i pieniędzmi panu A. W. którego bilet wizytowy wskazywał adres (Chmielna nr 21, m. 18) o czem dyrekcja teatrów zawiadomioną została. Nabywca więc nielegalny biletu korzystać z niego nie może.

— ***Czapeczki damskie futrzane*** po rs. 3.50 poleca ***S. H. Dąbrowski*** Żabia 2. 292

Dr ***Tadeusz Zaborowski***

b. docent akademji medycznej w Genewie, **zamieszkał** w Łowiczu ul. Zduńska. 341

GRY TOWARZYSKIE

w ogromnym wyborze
u ***A. J. Wiśniakowskiego***
w Warszawie—Trębacka, róg Nowosenatorskiej nr 2. 252

FABRYKA
Wyrobów Galanteryjno-Skórzanych
R. Schröder i L. Stetkiewicz
2 Przejazd 2. 338

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Wszystko co od ciebie pochodzi, jest mi miłe i drogie. Cierpię najniewinniej.—An. 343

Ważne dla Dam.

Nauka każda i metoda, jeżeli prawdziwie ma być użyteczną i ulgę w pracy przynoszącą, przedewszystkiem musi być opartą na podstawach pewnych i gruntownej świadomości fachowej, teorja zaś ściśle związana z praktyką, aby przy jej pomocy czytelniczki mogły z łatwością wywiązywać się nawet z najtrudniejszych zadań jakie, się nieraz zdarzają w krawieczyźnie. Uwzględniając to wszystko, jako specjalista, **wzbogacam coraz nowemi pracami podręczniki i naukę krawiecczyzny**, dając możność wyuczenia się jej w 3-ch miesiącach, do czego w dawniejszych warunkach dochodzono zaledwie latami i otrzymywano rezultaty powierzchowne.

Za doskonałe opracowanie podręczników p. t. Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju sukien, okryć i bielizny w 23-ch wydaniach **(2 wydania zostały przełożone na język niemiecki i już wyczerpane)**, oraz za wzorowe prowadzenie nauki i szkół, nagrodzony zostałem na wystawach medalami złotemi, srebrnemi i dyplomami, przyznano mi **patenty wynalazku** w Paryżu, Bruksell i innych stolicach. W szkołach moich: w Warszawie, Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Lwowie przeszło **9000** uczennic ukończyło naukę i zawdzięczają jej środki do samodzielnego życia, uczennice te zakładają pracownie, przyjmują miejsca krojczyń lub nauczycielek w szkołach rządowych i prywatnych.

Wymienione nagrody, ilość uczennic i liczba wydań mych podręczników, dowodzą wymownie, jaki pożytek praca moja przyniosła i przynosi ogółowi. Jest to dla mnie większą nagrodą, niż wszystkie owe podziękowania, ogłaszane w reklamach, zdobywane różnemi drogami od pojedyńczych osobistości, a do których uciekają się przeciwnicy moi i nieudolni naśladowcy. Śmiało rzec mogę, że pierwszy wprowadziłem w kraju i Cesarstwie naukę krawiecczyzny na tory właściwe. Niestety wiele osób zaczęło niedołężnie karykaturować pracą moją, przerabiając nietylko moje podręczniki, ale nawet programy i ogłoszenia i tym sposobem szkodzą ogółowi i w błąd go wprowadzają.

Wszelkie zjadliwe napaści różnych przedsiębiorców, którzy sądzą drugich według siebie, napaści na system, którego jestem przedstawicielem, zaszkodzić mi wcale nie mogą; walka to bowiem nierówna. Za mną przemawia **długoletnia, sumienna praca, zaszczytnie uznana**, ich zaś głównym celem jest wyzysk osób niedoświadczonych i łatwowiernych, skleciwszy bezmyślną gmatwaninę z przestarzałych i od dawna niemających już racji bytu metod i żurnali, marnotrawiącą czas i pracę, a nazwaną dla blagi wydaniem 9-tem, chociaż jest ono 3-iem, ogłaszają naukę gruntowną za **10 rs.**; uczennice, zwabione na ową taniość, zmuszone są jednak w rzekomych dalszych kursach dopłacić **kilkadziesiąt rubli**. Za co?... za pakę papieru, pociętego, bez wartości. Co prawda, nie można brać im tego za złe: każdy zarabia, jak umie.

UWAGA. Podług mojej metody wyuczają się panie kroju poprawnego zarówno za pomocą linijki, jak i bez niej, a nawet bez centymetru i t. p. przyborów obejść się mogą. Kroju na sposób francuzki udzielam uczennicom moim bezpłatnie. Ceny podręczników i nauki w programach, na żądanie wysyła się franko. **Na naukę** przyjmuję każdodziennie w szkole mojej **Nowo-Senatorska № 2.**

145 **K. Głodziński.**

TOWAR SEZONOWY:

35 chustek wełnianych i inne towary, sprzedane zostaną przez publiczną sądową licytację, jako towar pozostały po zwiniętym magazynie pod firmą: „Magazyn Moskiewski“ w dniu 16 (28) Stycznia r. b., t. j. we Czwartek i dni następne, o godz. 1-ej po południu, w sklepie przy ulicy Nowo-Miodowej Nr 2. 143

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, że reprezentację zakładów górniczych

„Końskie Wielkie,”

powierzyłem firmie

ARND & SZULC w Warszawie.

Końskie w Styczniu 1892 r.

Juljusz hr. Tarnowski.

Powołując się na powyższe zawiadomienie, mam zaszczyt donieść, że przyjmujemy obstalunki na **wszelkiego rodzaju odlewy**, bądź z własnych, bądz też z nadsyłanych nam modeli i rysunków.

ARND & SZULC

137R **Warszawa, Królewska 10.**

DO POTRZEB TOALETOWYCH DLA DAM.



BALSAM BRZOZOWY
D-ra Lengiela w Wiedniu.

Używa się do mycia skóry, twarzy i rąk.

W przyrządzaniu tego balsamu zwrócono główną uwagę na to, ażeby nie zawierał w sobie żadnego pierwiastku szkodliwie działającego na skórę. Cena za flakon rs. 1 k. 65. **Mydło Benzoesowe**, po k. 35 i 50 za kawałek; **Opo-Pomada** (lepsza niż Cold-Crême) rs. 1.—Opakowanie i przesyłka do Rossji Europ. k. 70, do Azjatyckiej rs. 1.—Skład główny dla całej Rossji u B. Auricha, w St.-Petersburgu, Kołokolnaja, 18—19.

Do sprzedania we wszystkich Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych oraz w niektórych Aptekach w Rossji. 140r

Hotel pierwszorzędny

we LWOWIE
do wydzierżawienia lub sprzedania od 1 Maja 1892 r.

Bliższa wiadomość **w Biurze Ogłoszeń Rajchmana & Frendlera w Warszawie, Senatorska 26.** 138R

Zginął **Kwit** tymczasowy wydany pod d. 1 Października 1889 r. za № 6346, przez Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, na opłacony 10% wniosek w kwocie rs. 200 przez Abrahama Bergera.— Uprasza się znalazcę o zwrócenie powyższego kwitu do biura Towarzystwa, przy ulicy Królewskiej № 14, gdzie już stosowne zastrzeżenie zrobione. 148

Garnitur mebli

do sprzedania, stylowy, masiw, orzechowy, bordo utrechtem kryty i konsola. Aleksandrja 10, m. 2. 130

Do sprzedania w ŁODZI

Handel
Towarów Kolonjalnych,

egzystujący od wielu lat i cieszący się powodzeniem.—Kapitał w gotówce potrzebnym jest od 3—4 tysięcy rubli.—Mający chęć nabycia rzeczonego handlu raczy złożyć swe oferty w Kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod literami M. M. 139r

W dobrach Bożawola,

mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, **do sprzedania**

4 KLACZE

powozowe i wierzchowe.—Krew angielska Janowska i Trakeńska. 146

Nauka i wychowanie.

Adres biura rekomendacji nauczycieli, nauczycielek i bon. Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 2581

A) Zakład Froeblowski Marji Keller, Senatorska № 11, (dawny dom Roezlera). 2906

Adres: Francuzka z angielskim, niemieckim i muzyką świeżo przybyła swoim kosztem i bony francuzkie do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne Jasińskiej. Berga 6. 264r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 197r

Buchalterji wyucza z upoważnienia władzy. specjalista S. Rogulski. Wykład ustny lub listowny. Lekcje-korespondencje próbne bezpłatnie. Erywańska 8. 2864

Dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj w zakresie gimnazjalnym. Praga, Moskiewska № 36, m. 4. 2649

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs. Angielska. 3 Miodowa, oficyna 25. 2540

Francuzka szkoła rzemiosł, Szpitalna 3, rozpoczęły się kursa kroju systemem Worth'a et Laferiera: szycia, krawatów, deskowych robót, gorseciarstwa, kapelusznictwa, haftu, malowania na porcelanie, jedwabiach, terracoty, barbotiny. Przy szkole pracownia sukien i okryć. Kapelusznictwa udziela uczennica Perchérona w Paryżu. 2876

Lekcje tańca dla dzieci. Kurs 4 rs. Szkoła frebłowska, Krucza 13. 2687

Lekcyj muzyki i śpiewu, świadectwo konserwatorjum. Starsze wyuczam ułatwionym sposobem. Długa № 18, m. 17. 201r

Nauczycielka z patentem przygotowuje na pensję, do gimnazjów, udziela lekcyj polskiego i muzyki. Chłodna 24, m. 7. 2476

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym i ftancuzkim poszukuje lekcyj. Marszałkowska 146, skład nafty. 2892

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 2279

Potrzebna niemka nauczycielka, za mieszkanie i herbatę. Chmielna 55, m. 34. 2614

Potrzebny jest korepetytor z 7-ej klasy. Wielka 49, m. 6. 2905

Potrzebny korepetytor do udzielania lekcyj. Ulica Stawki № 9, m. 70. 2847

Student russki chcący udzielać lekcyj języka russkiego zgłosić się raczy: Orla 6, mieszkania 15. 2966

Student doświadczony i sumienny korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Świętokrzyzka 17, m. 15. 248r

Specjalistka francuzkiego, wykład russki, zakres szkół realnych udziela lekcyj. Nowy-Świat № 36, umeblowane pokoje, Minerwa. 2665

Uczennica kursu wyższego poszukuje lekcyj muzyki. Żelazna 40, m. 16. 2879

W Rossji skończyłam gimnaz. poszukuję lekcyj. Odpowiedzi listowne złożyć proszę: Wilcza № 64, m. 4. — F. P. 2884

Doniesienia osobiste.

Bez znajomości. Na listy otrzymane z Warszawy odpowiedzi nie będzie. 2935

Dla E. J. list na poczcie. 2845

Dla Karola list na poczcie. 2893

Dla Skabiozy list na poczcie poste-restante od 25 8 1854. 2887

Inżenierowi pod lit. R. J. 24 list na poczcie. 267r

Kawaler lat 30, brunet, katolik, rocznej renty 2,500 rs., fachowiec, pragnie pojąć za żonę pannę nie starszą nad 26 lat. Adres: Winnica, gub. podolska, W. W. poste-rest. 2309

Kawaler lat 32, właściciel majątku, sympatycznej powierzchowności, pragnie zaślubić pannę łagodnego charakteru, z zaletami serca, z niejakim posagiem, który to bezwarunkowo pozostanie wyłączną własnością żony. Oferty Warszawa poste-restante „Domatorowi 32 X." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 2832

Kajetanowi Poważnemu list na poczcie poste-restante. 2962

List do N. Z. 25 wczoraj wysłany na pocztę. 2954

Listy dla Grażyny, Łucji 23, Prawdy poste-restante i dla X. 20 wysłane. 2922

List dla „Izy" na poczcie od „Orlika." 2917

Listy dla M. H. Z. i Bruneta wysłane. 2964

Młody człowiek, lat 30, majętny, z powodu braku stosnnków życzy sobie drogą anonsu znaleźć towarzyszkę życia w osobie młodej, miłej powierzchowności, inteligentnej, panny lub wdowy. Dyskrecja zapewnia się. Oferty Warszawa poste-restante „Bravo." 2386

Od Józefa Lwowskiego dnia 10-go lutego będą do odebrania listy Warszawa poste-rest. dla Mici 20, Jedynaczki, B. N. F., Oleńki 19, Z. A. Z., Stokrotki 100 i innych. Nadesłane mi fotografje odeszlę. 2779

„Stachna 20" i „T. A." proszone są o odebranie listów z poczty. 2867

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Kucharka specjalnie znająca się na kuchni poszukuje miejsca. Ulica Świętojańska № 25, m. 4. 2953

Kuchmistrz pracujący w większych domach i znający dokładnie kuchnię francusko-polską oraz cukiernictwo, poszukuje posady.— Wiadomość w kancelarji kucharzy warszawskich, Krakowskie-Przedmieście 85. 2865

Młody człowiek, inteligentny, poszukuje zajęcia. Wymagania skromne. Referencje może przedstawić jaknajlepsze. Oferty pod literami G. K. przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 232r

Miejsca ogrodnika poszukuje młody człowiek. Łaskawe oferty B. B. przyjmuje Kurjer Warsz. 2881

Młody gospodarz wiejski, kurlandczyk, powołując się na dobre świadectwa, poszukuje obowiązku zarządzającego. Adres: Silbert, w majątku Nejmoken, przez m. Tukum. 2866

Niemka młoda, wykształcona, ma kilka godzin wolnych wieczorem. Oferty: kantor Kurjera „Marie." 2896

Niemka wprost z zagranicy, poszukuje miejsca do początkujących dzieci. Niemiecki, francuzki muzyka i wszelkich pięknych robótek.—Zastać można między 12—1.—Żurawia № 34, mieszk. 26. 2667

Osoba młoda, ma kilka godzin dziennie wolnych, zna gruntownie język niemiecki. Hoża 24, m. 8, front.—Zastać można: wtorki, czwartki, soboty i święta, od godz. 5-ej do 8-ej po południu. 2636

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, mówiąca po polsku i po niemiecku, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domem lub też do pojedynczej osoby.—Adres proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami: I. A. 2655

Oficjalista prywatny, silny, zdrów lecz bez jutra potrzebuje pracy. Oferty Kurjer „Nieszczęśliwemu." 237r

Osoba pracująca jako starsza lat kilkanaście w pierwszorzędnych magazynach w Paryżu i w Warszawie, następnie mająca swoją pracownię, życzy umieścić się do kroju i zarządu pracownią w zamożnym magazynie. Jest także adamaszek biały na suknię z trenem do odstąpienia za przystępną cenę. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „M. E. 5." 2445

Osoba młoda, inteligentna, dobrze wychowana, z przyzwoitego domu, poszukuje miejsca do towarzystwa lub jako lektorka.— Hoża 12, m. 8. 2516

Osoba młoda, posiadająca języki, muzykę, robótki, poszukuje miejsca towarzyszki, lektorki. Marszałkowska 77, m. 9. 2898

Panna pragnie szyć krawieczczyznę w domach prywatnych. Sienna 13, m. 25. 2776

Rządca agronom, posiada piękne świadectwa, z każdej gleby pomnaża dochody, poszukuje posady od 1-go kwietnia r. b. lub zaraz. Kopje świadectw i adres: Biuro nauczycielskie Józefa Łuczyńskiego, Włodzimierska № 8, parter. 2103

200 rs. za wyrobienie posady kolejowej lub innej młodemu, inteligentnemu człowiekowi. Oferty „Nowicjuszowi" Kurjer Warszawski. 2880

b) Zaofiarowane.

Bona młoda, niemka, potrzebna na kilka godzin po obiedzie. Ordynacka 12, m. 15, od 4—6-ej. 2888

Czeladnik rzeźbiarski, mówiący po niemiecku, potrzebny zaraz. Śliska 43, rzeźbiarz Will. 2617

Do jednej ze stacyj kolei potrzebny jest subjekt klasy 3-ej. Bliższa wiadomość: Chłodna 19, mieszk. 4, zastać można od godz. 11-ej do 1-ej. 2600

Gospodyni z kaucją na wieś do prowadzenia szynku potrzebna. Świętokrzyzka № 48, u stróża. 2746

Kobieta do posługi potrzebna za mieszkanie. Świętokrzyzka 7, m. 22. 2911

Niańka potrzebna na wyjazd do gub. podolskiej. Pensja 80 do 100 rs. rocznie, stosownie do świadectw. Zgłaszać się do dra Dzierżanowskiego, Nowy-Świat 8, do 10-ej zrana i od 4 do 6-ej po poł. 2940

Panna kompletnie uzdolniona do ubierania kapeluszy damskich potrzebna zaraz do magazynu mód „Bella", Przejazd 11, za dobrem wynagrodzeniem. 2691

Potrzebny subjekt z kaucją rs. 150. Skład wódek, Marszałkowska 83. 2818

Potrzebna panienka do znaczenia. Solna 6, m. 24. 2817

Potrzebna jest bona niemka do miasta Łodzi. Wiadomość: ulica Długa № 18, mieszkania 5. 2696

Potrzebna jest dziewczyna, niemka do posług domowych lub do wszystkiego. Świętojerska № 9, mieszk. 118. 2230

Potrzebna maszynistka do bielizny mężkiej Ulica Oboźna № 8, mieszk. 18. 2654

Potrzebna gospodyni młoda. Wiadomość: ul. Muranowska № 36, mieszkania № 4, zastać można od 5 do 6-ej. 2860

Potrzebne zdolne podręczne i do nauki do trykotów. Bielańska № 21, m. 7. 2886

Panna zdolna do szycia i kroju gorsetów na wyjazd potrzebna. Nowy-Świat 16, mieszkania 36. 2885

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy potrzebna do magazynu ubiorów dziecinnych A. Pawlik, ulica Trębacka. 2924

Potrzebne dziurkarki i podręczne do bielizny. Pańska 36, m. 29. 2923

Rządca za 150—200 rs., z małą kaucją, potrzebny do dobrego majątku, bez długów.— Pierwszeństwo bezżenni. Biała (Siedlecka), W-ny Klimecki. 1129

Staniczarka uzdolniona potrzebna zaraz.— Leszno 4, mieszk. 5. 265r

Staniczarka i rękawiarka kompletnie uzdolnione potrzebne są zaraz. Wiedeński Magazyn, ul. Niecała 3, pierwsze piętro. 2936

Zdolnych ajentów poszukuję do sprzedaży artykułu bardzo taniego a niezbędnego w gospodarstwie domowem do codziennego użytku. Prowizja od 10—20%. Bliższa wiadomość u portjera hotelu Victoria, Warszawa. 2872

Żądaną jest osoba przyzwoita dla zajmowania się gospodarstwem, na dni. Ugoda miesięczna. Zgłaszać się można od godz. 9 do 11-ej przed południem. Aleja Jerozolimska 35, mieszkania № 1. 2493

Kupno i sprzedaż.

A) Bez uciekania się do fikcyjnych wyprzedaży, Skład i Malarnia porcelany, szkła i fajansu Fijałkowskiego, Bracka № 20, poleca po cenach jak zwykle najniższych. 2440

A) Talerze granitowe nie tłukące się, na sposób angielski, zupełnie nowe, tuzin po rs. 1.80. 2440

A) Talerze fajansowe bardzo mocne, płaskie lub głębokie, po rs. 1.20 za tuzin. 2440

A) Szklanki do herbaty po 75 kop., rs. 1 i rubel 35 za tuzin. 2440

A) Doniczki do kwiatów ozdobne, para od rs. 2.50. 2440

A) Garnitury na umywalnie w wielkim wyborze od rs. 3.50. 2440

A) Serwisy do herbaty porcelanowe **na 12** osób od rs. 6. 2440

A) Serwisy stołowe z fajansu w dobrym gatunku, na 12 osób, w kwiaty malowane, zawierające 115 przedmiotów (oprócz spodków pod filiżanki) po rs. 32 lub na 6 osób 57 sztuk rs. 16. 2440

A) Serwisy porcelanowe w kwiaty lub najnowsze desenie malowane, na 12 osób, składające się ze 116 sztuk, po rs. 50 lub na 6 osób rs. 25. 2440

A) Aksamitki, woalki, wstążki. Wybór wielki, ceny niskie. „Minerwa", Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 194r

A) Szale sznelowe, chustki włóczkowe, pończochy tanio. „Minerwa", Wierzbowa 6, Bukowski i S-ka. 194r

A) Kapturki, boa, chusteczki tanio. „Minerwa", ul. Wierzbowa 6, F. Bukowski i S-ka. 194r

A) Wyprzedaję różne towary łokciowe, wełny kolorowe w deseniach i gładkie, plusze jedwabne, wełniane, aksamity kolorowe i fantazyjne, materje i wełny na pokrycie szub i futer, Woale, batysty, gazy gładkie i fantazyjne, korty, flancle, barchany, firanki, kretony, płótna, chustki. Prócz tego nagromadzona wielka ilość różnych resztek, wszystko po cenie znacznie niżej kosztu.—M. Szyszka, Żelazna Brama № 2, obok ogrodu Saskiego. 245r

Binokle, okulary ściśle zastosowane, najcelniejszych fabryk, w wielkim wyborze, poleca „najtańiej" optyk Juljan Dreher, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuje reparacje. 3r

Buraki pastewne korzec 300 ℔ po kop. 120 z dostawą. Adres: „Ogrodnik Polski", Mazowiecka 11. 238r

Bibljoteczka dębowa i szafka do bielizny dębowa, dwa lata używane, urzędowej roboty. Żelazna 50, mieszk. 18. 2707

Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną. Kupuję złoto, srebro, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wykonywam tanio, sumiennie. Jubiler Oraczewski, Nowy-Świat № 36. 263r

Ceter czarny do sprzedania. Żelazna 44, stróż wskaże. 2856

Do sprzedania meble bordo czarne, urzędowej roboty, eleganckie, za 200 rs. Zielna 15, mieszk. 2. 2652

Do sprzedania kredens, szafa i garnitur mebli. Marjensztadt № 5, mieszk. 6. 2452

Do zbycia garnitur mebli, futro mężkie, maszynka elektryczna i inne rzeczy. Piekarska 8, m. 4. 2261

Drezdeńska maszyna do szycia drutem pudełek niesklejanych, mało używana, funkcjonuje doskonale, za rs. 150. Ulica Twarda № 40, mieszk. 9. 2900

Do sprzedania kompletne urządzenie sklepu z maszyną do piłowania cukru i t. d. oraz miód po rs. 6 kop. 40 za pud. Wiadomość: Srebrna № 2, mieszkania № 11. 2901

Do sprzedania samowar duży, przydatny do cukierni lub restauracji. Wiadomość: Królewska 23, m. 10. 2952

Do sprzedania materja ljońska na suknię koloru caffée-au lait. Marszałkowska № 88, mieszk. 13. 2909

Do sprzedania szafa na ulicę wystawowa, ozdobnie rzeźbiona. Elektoralna 45, mieszkania 2. 2965

Futro oposy czarne, mało używane, na średni wzrost, za umiarkowaną cenę do sprzedania. Długa № 27, w magazynie Wągrowskiego. 2549

Fortepian koncert flügel, kosztował rs. 700, sprzedam rs. 325. Pańska 8, m. 12. 2057

Fortepian Kapsa, z najlepszą mechaniką, do sprzedania. Resursa Obywatelska, mieszkania 2. 2527

Fortepiany do sprzedania lub do wynajęcia tanio. Daniłowiczowska 4, lombard. 2855

Fortepian, zegar marmurowy, szkatułka samogrająca, kandelabry. Świętokrzyzka 18, mieszk. 1. 2967

Fortepian Kralla, mało używany, sprzedam, rs. 200. Nowy-Świat 61—3. 2948

Fortepian do sprzedania Małeckiego, mało używany. Marszałkowska 147, m. 19 2951

Fortepian nowej konstrukcji, czarny, sprzedam rs. 220. Chłodna 6—17. 2945

Fortepian siedem oktaw, czarny, rs. 85. Krakowskie-Przedmieście 21, Walicki. 2944

Futro damskie lisy, kryte wełną, mało noszone, **sprzedam za 25 rs. Ulica Bonifraterska 27, m. 18.** 2927

Fortepian Małeckiego, w dobrym stanie, z pięknym tonem, tanio sprzedam. Złota № 60, mieszk. 3. 2464

Garbarskie utensylja do sprzedania. Świętokrzyzka № 48, u stróża. 2745

Indyki tuczone do sprzedania. Krucza № 23, mieszk. № 4. 2920

Jest do sprzedania 3,000 pudów koniczyny, w części z tymotką. Wiadomość u zarządzającego folwarkiem Willanów. 2800

Jest do sprzedania maszyna Singera nowa, bardzo tanio. Krucza № 23, m. 2. 2912

Kasy ogniotrwałe najlepszej konstrukcji, ceny najprzystępniejsze. Marszałkowska 125, Sikorski. 33274

Kredens dębowy do sprzedania. Topiel № 16, m. 8. 2768

Kasy ogniotrwałe najtańsze i **najlepsze** u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 6r

Karetę trzyosobową, dwuosobową i lando sprzedam tanio. Chmielna 7. 2925

Kupię używaną żelazną cysternę do spirytusu na 300 lub więcej wiader. Ujazdowska 7. 2916

Lankastrówkę pozostawiono do sprzedania w sklepie u Bekera. Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw hotelu Europejskiego. 2943

Lód do sprzedania. Wiadomość: Graniczna № 13, u p. Wilczyńskiej. 2640

Latania borbonica, o jedenastu liściach, bardzo ładna, łabędź samica, suszone kwiaty na wieńce, platforma używana, są do nabycia.— Wiadomość: ulica Graniczna № 13, u pani Wilczyńskiej, stróż wskaże. 2639

Łóżek para orzechowych, eleganckich, stylowych, rs. 40. Stolarz, Leszno 44. 2310

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, **mieszkania 15, parter,** w drugiej bramie. 2505

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.— Marszałkowska N 108, od ulicy Chmielnej № 37, mieszk. 30. 2327

Meble są do sprzedania bardzo tanio, szafy, kredensy, stoły, łóżka i t. p. Ulica Twarda № 42, m. 19. 2606

Maszyny pięknie szyjące od rs. 12 do 110.— Dzika 20, mieszk. 34. 1954

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, perski, lustra, rozmaite inne meble. szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 2312

Mebli garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, szafy, komody, biurka i inne, po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 2509

Meble tanio, garnitury czarne, orzechowe, szafy, łóżka, komoda, umywalnia, toaleta, kredens, stoły, krzesła, biuro dębowe, otomana. Mokotowska 59, **przy placu św.** Aleksandra, stróż wskaże. 2080

Meble rozmaite, garnitury, otomany, sofy, szeslongi, biura, kredensy, łóżka, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, mieszkania 13, w bramie na lewo. 2957

Maszyna pończosznicza № 13, szeroka nowa do sprzedania za rs. 100. Śliska 10, mieszk. 2. 7r

Numeratory do dzwonków, mikroskop 800 razy powiększający, przyrządy do wypalania na drzewie i skórze, maszyna do szycia Singera. Niecała 2, m. 13. 2339

Obrazy znakomitego pędzla, obrazek bizantyński XVI wieku, łóżka żelazne z materacami, wyroby frażetowskie, rzeczy zbytku, antyki sprzedam. Wspólna 12, m. 15. 2169

Ogier gniady, czteroletni, rasy karosjer angielski, wzrostu werszków 6, ogromnej budowy, zdatny do rozpłodu i wszelkiego użytku, do sprzedania. Widzieć go można codziennie w godzinach przedpołudniowych, ulica Hr. Berga № 6, u stangreta Michała. Tamże do sprzedania klacz gniada zaprzęgowa, lat osiem. 2862

Otomanę i sofę sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 2936

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 2961

Otomanę dobrą z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Leszno 31—7. 2963

Ozdobna toaleta orzechowa do sprzedania.— Ul. Daniłowiczowska № 4, m. 41. 2598

Pianino zagraniczne, nowe, do sprzedania lub wynajęcia. Długa 35—5. 2697

Pianino zagraniczne, czarne, sprzedam z powodu zmiany interesu. Złota 27—14. 2946

Pianino pięćsetrublowe za rs. 350. Długa № 25, w lombardzie. 2270

Szynki litewskie, wędliny nagrodzone medalem, sery wyborowych gatunków. Mokotowska 42. 1269

Pianina do sprzedania za gotówkę i na raty, wynajem na Elektoralnej № 6, u Jana Dütza. 1313

Pozostawiono do sprzedania dwa wazony chińskie, garnitur czarny ze stołem pokryty utrechtem oliv. Nowy-Świat № 39, skład mebli Rabong. 2499

Para koni siwych, roslych, ogier, klacz, razem lub pojedyńczo do sprzedania. Cena umiarkowana. Hortensja 2. 2844

Pianina używane i nowe amerykańskich systemów, z gwarancją, do sprzedania na dogodnych warunkach. Nowy-Świat 34, Nowicki. 2873

Pianino prawie nowe, krzyżowe, tanio sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Granke. 2947

Sanki 1 i 2-konne, różne zaprzęgi oraz sprzęty domowe i kuchenne tanio. Nalewki 38, stróż wskaże. 259r

Ślubna suknia kaszmirowa, nieużywana, do sprzedania. Żórawia 31, m. 7. 2291

Tualeta z lustrem orzechowa, stolik orzechowy do robót damskich, zarazem i do kart, urzędowej roboty. Pańska 66, mieszk. 24. 2708

Tanio otomana i szezlong dobrej roboty. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 20, m. 5. 2937

Wanny, klozety pokojowe i wszelkie wyroby blacharskie najtaniej. Złota 14. Wyrób własny. 2929

Wyjeżdżając sprzedaję meble z pięciu pokojów, prawie nowe. Marszałkowska 78, stróż wskaże. 2081

Z powodu wyjazdu natychmiast sprzedaję pianino czarne zagraniczne 200, filarki złocone 10, stoły, szafki. Nowy-Świat 33—9. 2853

Z powodu wyjazdu rozmaite meble i sprzęty do sprzedania. Nowo-Zielna № 50, m. 2, od 11 do 3-ej. 2536

5 bil z kości słoniowej do sprzedania. Krakowskie-Przedm. № 2, stróż wskaże. 2497

*) **Bambusowe meble**, jako najmodniejsze, poleca M. Stankiewicz, ul. Nowosenatorska № 2. Wielki wybór gustownych garniturów, etażer, stolików, krzeseł, stalug, ekranów, parawanów i t. p. przedmiotów oraz meble z broni.

Interesa handl. i mająt.

Apteka sielska do sprzedania za rs. 1,300.— Tamże potrzebni zaraz pomocnik lub prowizor z niewielką kaucją do prowadzenia apteki na swoje ryzyko, bez opłaty czynszu. Krzeszów, powiat biłgorajski, gub. lubelska. 1934

Apteka w m. Rawie SS-rów Strzeleckich, w dniu 3 lutego r. b. będzie sprzedaną w drodze działów przez licytację na miejscu w m. Rawie. Obrót roczny 5,000 rs., licytacja od rs. 12,000. 236r

Budującym domy wypożyczam pieniądze na procent umiarkowany. Oferty do Kurjera Warsz. dla „Kapitalisty.“ 2863

Do sprzedania sklep spożywczy. Cena przystępna. Pawia 98. 2783

Do wydzierżawienia zaraz browar z wszelkiemi przyrządami i zapasami, do bawarskiego i zwyczajnego piwa, w dobrym punkcie. Bliższa wiadomość na miejscu, gub. radomska, powiat kozienicki, Głowaczew. 242r

Do interesu przemysłowego, od lat 12 egzystującego, poszukuje się osoby z kapitałem od 3,000 do 4,000 rs. Osoba ta będzie miała udział w pracy za wynagrodzeniem. Oferty składać w Kurjerze Warszawskim pod lit. E. K. № 90. 2489

Dzierżawa! W guberni siedleckiej, powiecie włodawskim, jest od 24-go czerwca r. b. do wypuszczenia na lat 12 w dzierżawę majątek, składający się z 3-ch folwarków, w tem jest gruntu ornego czarnoziemu mórg 700, zaś piaszczystej rodzajnej mórg 300. Łąk w polowie gruntowych mórg 495, pastwisk i wód mórg 100. Życzący się dowiedzieć o warunkach, złoży ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod „G. L. Dzierżawa.“ 2931

Hoża 51. Magle do sprzedania za przystępną cenę. 2904

Inżenier, współpracownik biura technicznego, życzy zmienić miejsce. Reflektuje na posadę przy przedsiębiorstwach budowlanych lub w poważnej firmie technicznej. Oferty sub J. J. przyjmuje Kurjer Warsz. 2897

Ktoby z panów budujących domy zechciał urządzić pracownię malarską z mieszkaniem, zrobiłbym kontrakt na kilkanaście lat. Adres. gmach Resursy Obywatelskiej, artysta malarz. 2624

Kawiarnia elegancka (komorne nic się nie płaci) do sprzedania. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 2929

Kupię dom dobrze zbudowany, z nowszych, z Towarzystwem, w szacunku od 30,000 do 40,000 rs. Oferty pod lit. „A. B. C.“ proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. 2846

Magle w dobrym punkcie do sprzedania.— Leszno № 45. 2663

Magle do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 13, m. 4. 2858

Magazyn sukien, strojów damskich, z klijentelą, do odstąpienia. Komorne tanie, punkt wyborny, suma wymagalna nader mała. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, m. 2. 2634

Oddaję w dzierżawę 400 morgów urodzajnej ziemi w powiecie chełmskim, gub. pskowskiej, wraz z inwentarzem, końmi, bydłem i wywarem z miejscowej gorzelni. Gospodarstwo płodozmienne. Dozwala się siać len w jednem polu. Jęczmień i kartofle przyjmuje na miejscu gorzelnia. Wiadomość: Ujazdowska 7, mieszkania 2, od godziny 7 do 8-ej wieczorem. 2915

Potrzebny wspólnik z udziałem w pracy do interesu koncesjonowanego, z kapitałem od 12—15,000. Pewność kapitału wszelka. Zapewnia się przeszło 30%. Zgłosić się proszę: Nowolipie 41, wł. domu. 2496

Pralnia jest do odstąpienia, egzystująca od lat kilku, komorne tanie. Podwale № 50, w Bazarze. 2633

Potrzebny jest wspólnik do interesu handlowego bardzo korzystnego, dającego pewny byt i przyszłość, z kapitałem od 1,500 do 2,000 rs. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Przyszłość.“ 2861

Parceluję majątki z wielkiem powodzeniem, do chwili ukończenia interesu nie narażam na żadne koszta. Oferty: Wilcza 24, m. 2, zrana od 10 do 12-ej. 2874

Pożądaną jest wspólniczka, osoba młoda, do prowadzenia handlu dystrybucyjno-spożywczego. Porozumienie tamże. Warecka № 1. 2908

Rubli 5,000 do wypożyczenia na dom w Warszawie, na 1-szy numer po Towarzystwie.— Ulica Karmelicka № 30, m. 3. 2421

Rubli 1,000 jest do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Jerozolimska № 78, mieszk. 9. 2638

Rubli 500—600 potrzebne na 10—12%. Gwarancja zupełna. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „500.“ 2622

Rubli 3,000 na 8½% potrzebne na czas dłuższy do interesu przemysłowego, gwarancja hypoteczna. Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod lit. M. B. F. 2811

Rubli 2,500, ulokowane na nieruchomości warszawskiej w 1-ej połowie szacunku, do odstąpienia. Wiadomość u rejenta Chodeckiego. 2903

Razura od kilkunastu lat egzystująca jest do sprzedania z powodu choroby i nagłego wyjazdu za rs. 350. Ul. Marszałkowska № 134. Wiadomość na miejscu. 2949

Rubli 1,100 na domu, płatne w maju, do sprzedania. Oferty: „Pewność“, Kurjer Warszawski. 2882

Sklep spożywczy tanio nabyć można. Mokotowska № 41. 2869

Sklep do sprzedania z zapasami zimowemi za przystępną cenę. Nowolipki № 52. 2938

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu za rs. 800.— Wiadomość: róg Mokotowskiej i Wilczej, w sklepie kolonjalnym. 2910

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Twarda 34. 2941

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z naftą do sprzedania. Nowolipki № 98. 2852

Skład węgla odstąpię tanio zaraz z powodu wyjazdu. Tamka 14. 2851

Sklep mydlarski jest do sprzedania. Wiadomość: kiosk na Placu św. Aleksandra. 2849

Sprzedam dystrybucję świetnie procentującą. Garbarska 3, plac targowy na Marjenstadzie. 2891

Skład węgla do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Twarda 25, mieszkania 5, zrana od 9 do 11-ej. 2659

Sklep mydlarski do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Wspólna № 1, w kawiarni. 2648

Sklep wiktuałów do sprzedania za rs. 80.— Wiadomość na miejscu, (Praga) Szmulowizna, ulica Radzymińska № 45. 2628

Skład węgla jest do sprzedania na dobrych warunkach. Ogrodowa № 7. 2626

Tysiąc rubli potrzebne na jeden rok znanemu kupcowi, nie mającemu żadnych długów, dla powiększenia swego interesu. Oferty posterestante pod „Tysiąc.“ 2625

Tanio 5,300 łok. kwadrat. placu narożnego przy Alei Jerozolimskiej i Teodora. Wiadomość: Aleksandrja № 14, m. 21. 2919

Z powodu śmierci jest do sprzedania warsztat introligatorski. Ul. Chłodna № 38. 2474

Z kapitałem 1,200 do 1,500 rs. pożądany jest wspólnik do interesu pewnego i zyskownego. Oferty w Kurjerze dla „Wypożyczalnia.“ 2942

Z powodu dwóch interesów sklep kolonjalny do sprzedania. Wiadomość: ul. Krucza № 31, na miejscu. 2432

Zaraz potrzebna jest wspólniczka z udziałem pracy do nader korzystnego interesu, przynoszącego pewne i stałe korzyści. Potrzeba 1,000—1,200 rs. Kapitulna № 6, m. 6, u adwokata. 2899

Z powodu zmiany interesu do sprzedania sklep spożywczy zaraz; targu od 12 do 16 rs. dziennie. Ulica Pańska № 77. 2870

Z powodu wyjazdu sprzedam sklep mączny za Żelazną Bramą № 102, w bazarze, dom W-go Janasza. 2868

Żądaną jest suma rs. 6,000 na 1-szy numer hypoteki, bez pośrednictwa osób trzecich.— Wiadomość w składzie mebli Tarnowskiego, róg Złotej i Marszałkowskiej. 243r

Lokale.

A. Zapraszam się do kawalera mówiącego niemieckim na wspólne mieszkanie, w okolicy teatru. Płacę około 5 rubli. Oferty złożyć: Kurjer Warsz. „Buchalterowi.“ 2871

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z kuchnią, zdatne na interes handlowy. Krakowskie-Przedmieście № 47. 2956

Do wynajęcia od 1 lutego 2 pokoje na parterze, za 17 rubli miesięcznie. Marszałkowska 123. 2854

Od 1-go kwietnia 5 pokoi, z dwoma balkonami, z powodu nieprzewidzianego wyjazdu. Smolna 19. 2848

Od 1-go lipca apartament złożony z 10-u pokojów, urządzony z całym komfortem, do wynajęcia. Oferty dla Z. B. w kantorze Kurjera. 2494

Od 1-go lipca do wynajęcia w najruchliwszym punkcie Nalewek różne lokale i sklepy od frontu, oraz pomieszczenia na fabryki, także restauracja od wielu lat w tymże domu istniejąca. Wiadomość: Sienna 78, u właścicielki domu. Tamże potrzebny rządca emeryt, energiczne umiejący się zająć prowadzeniem domu. 2902

Odnajmę salonik umeblowany, ciepły, suchy, widny, samowar, usługa. Ulica Hoża 7—51. 2934

Pokój przy familji przyzwoicie umeblowany, jest zaraz do wynajęcia. Tamże jest garnitur mebli do sprzedania. Ordynacka 14, mieszkania 15. 2878

Pokój ciepły, ładnie umeblowany, przy familji, rs. 15. Marszałkowska 60, stróż wskaże. 2913

Potrzebne mieszkanie, dwa lub trzy pokoje z kuchnią, płatne miesięcznie. Wiadomość: hotel Sławiański № 37. 2930

Pokój dla osoby inteligentnej, może być z utrzymaniem. Hoża 30, m. 3. 2914

Pokój do wynajęcia z usługą, meblami, całodziennem utrzymaniem lub bez. Hoża 22, mieszkania 18. 2780

Pokój ze wspólnym przedpokojem, dla przyzwoitego mężczyzny, przy kolei, zaraz. Marszałkowska 105, m. 8. 2875

Przy fabryce polerowania i niklowania blachy cynkowej i innych, są do wynajęcia lokale fabryczne, z siłą parową do 15 koni, razem lub oddzielnie z oddzielnemi wejściami, od 150 rs. rocznie, blizko mostu na Pradze, róg Szerokiej i Namiestnikowskiej № 13,429. — Obstalunki na blachę i informacje udziela właściciel na miejscu. 2257

Pokój od frontu, na dole, zaraz do najęcia. Leszno № 6. 2552

Salon elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. Nowy-Świat № 21, mieszkania № 30. 2629

Sklep do wynajęcia każdego czasu na handel kolonjalny lub wiktuałów, w targu. Plac Witkowskiego № 5, u właściciela domu. 2635

Zaraz do wynajęcia dwa budynki murowane, zdatne na spichrze lub też magazyny pod zboże, sol, mąkę, i t. d. Wiadomość: Srebrna № 5. 2644

I-sze piętro: salon z balkonem, 4 pokoje, kuchnia, zlew, kwartalnie rs. 100, miesięcznie 32, na żądanie meble i ogródek; 3 pokoje miesięcznie rs. 25 od kwietnia; pokoje pojedyńcze z cygankami od 5 do 7, zaraz. Marjensztadt № 4. 2889

2 pokoje, przedpokój, kuchnia, 20 rubli miesięcznie, od 1 lutego. Krucza № 20. 268r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 478

A. Rajczak, skład papieru, Aleja Jerozolimska 64, najtaniej sprzedaje wszelkie materjały piśmienne. 2657

A. Rajczak dokładnie wykonywa najmodniejsze bilety wizytowe, zaproszenia ślubne, karty zaręczynowe. 2657

A. Najtańsza i najmodniejsza papeterja u A. Rajczaka, Jerozolimska 64. 2657

Aux Quatre-Saisons, Szpitalna 3. Najtańsza pracownia sukien, okryć i ubrań dziecinnych, podług żurnali paryzkich i wiedeńskich. Toalety wieczorowe wykonywa w 24 godzin. 2877

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic, udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 2928

A. Wypożyczam na wieczorki, wesela, bale: naczynia stołowe, talerze, półmiski, salaterki, sosierki, filiżanki, szklanki, kieliszki, noże, widelce, łyżeczki, kosze do owoców, wazony, dzbany. Przystrojenia salonów: lampy, świeczniki, żyrandole, kandelabry, lichtarze i bieliznę stołową—z odstawą do domu i zabraniem po cenach tanich. F. Kozłowski, Rymarska 7, w Warszawie, róg Leszna: Skład lamp, szkła, porcelany. 17r

Dnia 25 stycznia po wyjściu z teatru wielkiego, w przejściu ulicami: Bielańską, placem Saskim, Mazowiecką zgubiono damski pasek z czarnej wstążki, ozdobionej kilku klamrami posrebrzanemi i imitacją ze szkła kamieni zwanych kocie oczy. Łaskawy znalazca zechce oddać na Marszałkowską 112, mieszkania № 1, za nagrodą. 2766

Kroju francuzkiego udzielam, oraz poszukuję dziewczynki do pracowni. Kamińska, Nowy-Świat 22. 2883

Karety wynajmuję w każdym czasie najtaniej. Chmielna № 12. 260

Magazyn sukien i okryć damskich A. Randeau, Senatorska 4, m. 15. Wykończa z całą akuratnością i elegancją kostjumy wizytowe i spacerowe, licząc za robotę po rs. 10. Także wykończają się palta, żakiety i wierzchy do futer po cenach umiarkowanych. 2857

Mamki! Biuro kaucjonowane rekomendacji mamek, poleca zdrowe wiejskie mamki. — Hoża 11. 1378

Nowa dzierżawczyni łazienek Kurtza uprasza osoby mające dawne bilety abonamentowe, ażeby je zużytkowali przez miesiąc luty, bo od 1 marca przyjmowane nie będą. 2890

„**Na moje** do kolegi rejenta Landaua i przyjaciół listy względem schedy odpowiedzi nieotrzymałem. Spira.“ 266r

Nagrody rs. 25! Dziewczynka 14-letnia, wzrost średni, granatowe palto, takiż kapelusz, chustka na głowie, wychodząc z domu dnia 25-go do szkoły z książkami, nie powróciła do domu. Za powyższą nagrodą uprasza się o przyprowadzenie zabłąkanej na ul. Muranowską 44. 2955

Ogrodowa 23, tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. 578

Obiady prywatne, na świeżem maśle, z całą sumiennością przygotowywane od 2-ej do 4-ej. Wspólna № 42, m. 16. 2467

Obiady z 4-ch dań kop. 20, śniadania, kolacje, flaki, smaczne, zdrowe. Nowonabywca wydaje na miejscu i do domów. Krakowskie-Przedmieście № 4, w podwórzu. 2319

Przybłąkał się pies, wyżeł, białe łaty, trzy razy było ogłoszone w Gazecie Policyjnej. Wiadomość u stróża, ulica Śliska № 10. 2859

Przy wyjściu z teatru Małego zaginęła pamiątkowa srebrna bransoleta. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Złota 31, mieszkania 9. 2921

Potrzebną jest mamka, z kilkomiesięcznym pokarmem. Wiadomość: Senatorska № 26, u stróża. 2907

Pierwszy warszawski cyklodrom, Miodowa 17, jazda i nauka na welocypedach na miejscu, godzina 40 kop. 214r

Pracownia kwiatów Zofji R., Szpitalna 10, mieszkania 10, poleca swoje wyroby podług najświeższych paryzkich modeli. 1704

Rodzina polska w Paryżu życzy przyjąć osobę przyzwoitą na mieszkanie, na żądanie z całem utrzymaniem. O warunkach dowiedzieć się można: Smolna № 19, m. 10. 2162

Teczkę z papierami zgubiono na dworcu Terespolskim. Łaskawy znalazca oddać raczy za nagrodą. Rymarska 8, stróż wskaże. 2894

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia. Hoża 7—51. — Wanda. 2933

Tanio, elegancko odrabia ubiory męzkie krawiec, Elektoralna 27, Nowogrodzka 33. 1329

Wachlarze, wybór największy, poleca A. Chojnacki, Marszałkowska, róg Chmielnej. 2880

Wyższego towarzystwa osoba utelentowana, może grywać i śpiewać na rautach. Oferty Kurjer „Utalentowanej.“ 2850

!!! Wiadomość na czasie!!! Całą zimę będą kursować po mieście karetki jednokonne, oraz karety i landa 4-osobowe, podług taksy zwykłych dorożek. Uwaga: karetki jednokonne nie numerowane można wynajmować po kop. 60 za godzinę, do teatru lub na bal zawieść i przywieść rs. 1 kop. 50, na ślub rs. 1 kop. 50 i na pogrzeb rs. 1 kop. 50. Nowy-Świat № 9. Telefonu № 85. 2701

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).